

Mirosław Pietrzyk

<https://orcid.org/0000-0002-2836-1540>

## **B**OLEŚLAW HALEWSKI (HELLER) (1919–1999) – WYJĄTKOWO OKRUTNY CZY TYPOWY FUNKCJONARIUSZ UB?

Według różnych szacunków w Polsce II wojnę światową przetrwało 50–100 tys. Żydów. Z Niemiec i z innych krajów zachodnich powróciło ich 20–40 tys. Liczba polskich Żydów przesiedlonych ze Związku Radzieckiego wynosiła 100–200 tys. W latach 1944–1947 dochodziło do ciągłego przemieszczania się ludności i masowych emigracji, które dotknęły również Żydów. Na emigrację do Palestyny i krajów zachodniej Europy zdecydowało się 100–150 tys. Żydów. Według statystyk w Polsce wiosną 1946 r. żyło 180–240 tys. Żydów<sup>1</sup>. Dla polskich Żydów, którzy przeżyli Holocaust, powojenna klęska Polski nie miała większego znaczenia. Ważne było unicestwienie ich rodzin i społeczności. Ponieważ ocalała ich Armia Czerwona, żywili wdzięczność wobec ZSRR i Stalina. Wywoływało to antagonizmy społeczne i utrudniało współistnienie z polską ludnością, która w większości nie akceptowała komunizmu. Sowietci i ich polscy współpracownicy, którzy przejęli kontrolę nad krajem, zapewniali Żydom poczucie bezpieczeństwa. Większość z nich (nie tylko żydowscy komuniści, których było niewiele) popierała nowy ustrój Polski. Nawet historycy pochodzenia żydowskiego przyznają, że niekwestionowanym faktem była obecność Żydów w najwyższych kręgach

<sup>1</sup> I. Hurwic-Nowakowska, *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996, s. 24–32; A. Cała, *Mniejszość żydowska [w:] Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944–1989)*, red. P. Madajczyk, Warszawa 1998.

władzy komunistycznej: „W większości przypadków Żydzi pozytywnie zareagowali na nowe władze, które, w odróżnieniu od polskiego rządu międzywojennego i najważniejszych ugrupowań podziemia w czasie wojny, traktowały ich ze zrozumieniem, a czasem nawet ze współczuciem. Władze też przyjęły do swojego aparatu stosunkowo dużą liczbę Żydów, gdyż napotykały trudności w znalezieniu wystarczającej liczby odpowiednich kandydatów wśród inteligencji polskiej [...]”<sup>2</sup>. Autorzy podkreślają, że Żydzi pracowali w administracji, prasie, radiu i „dziedzinach związanych z literaturą i kulturą”<sup>3</sup>. Żydzi zajmowali ważne stanowiska także w partii komunistycznej, wojsku, wymiarze sprawiedliwości i aparacie bezpieczeństwa. Udział osób pochodzenia żydowskiego w tym ostatnim (zwłaszcza w pierwszym okresie jego istnienia) jest tematem budzącym największe emocje wśród historyków zajmujących się relacjami polsko-żydowskimi. Według raportu NKWD z października 1945 r. „18,7% zatrudnionych w MBP to Żydzi. 50% stanowisk kierowniczych zajmują Żydzi”<sup>4</sup>. Sowiecki ambasador w Warszawie zauważył później, że „w aparacie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, poczynając od wiceministrów, poprzez dyrektorów departamentów, nie ma ani jednego Polaka. Wszyscy są Żydami. W Departamencie Wywiadu pracują wyłącznie Żydzi”<sup>5</sup>. Z pewnością ta nadreprezentacja komunistów pochodzenia żydowskiego, widoczna na stanowiskach kierowniczych w następnych latach, była niwelowana przez rekrutację kadr pochodzenia polskiego<sup>6</sup>. W latach 1944–1947 wśród funkcjonariuszy UB na poziomie województw i powiatów większość była Polakami, tak samo jak większość szeregowych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i żołnierzy WP<sup>7</sup>. Jednym z przedstawicieli kadry kierowniczej na niższych szczeblach hierarchii służbowej UB o żydowskich korzeniach był bohater niniejszej publikacji.

<sup>2</sup> I. Gutman, S. Krakowski, *Unequal Victims. Poles and Jews During World War Two*, New York 1986, s. 367.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

<sup>4</sup> *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, oprac. T. Cariewskaja et al., przeł. E. Rosowska, Warszawa 1998, s. 421.

<sup>5</sup> *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich, 1949–1953*, wybór i oprac. A. Kochański et al., przeł. E. Rosowska, Warszawa 2000, s. 46.

<sup>6</sup> *Służba Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978*, Warszawa 1978 (wydawnictwo wewnętrzne MSW); A. Paczkowski, *Żydzi w UB. Próba weryfikacji stereotypu* [w:] *Komunizm. Ideologia, System, Ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 192–204. Weryfikacja wcześniejszych ustaleń zob. K. Szwagrzyk, *Kadry aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. nauk. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 58–64.

<sup>7</sup> *Golgota wrocławska 1945–1956*, oprac. K. Szwagrzyk, Wrocław 1996, s. 33–71; *Lista bezpieczniaków*, „Gazeta Polska”, 6 VI 1996, 13 VI 1996, 20 VI 1996, 27 VI 1996, 18 VII 1996, 25 VII 1996, 1 VIII 1996, 26 IX 1996.

Bolesław Halewski (Heller) urodził się 25 czerwca 1919 r. w Warszawie. Był synem lekarza Józefa Hellera i Natalii z domu Kordon. W 1936 r. ukończył prywatne gimnazjum „Spójnia” przeznaczone dla młodzieży pochodzenia żydowskiego, w którym był członkiem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS), a nawet sekretarzem komórki szkolnej tej organizacji. W latach 1936–1939 studiował w Wyższej Szkole Nauk Politycznych w Warszawie. Po wybuchu wojny udał się na tereny wschodnich województw II RP, zajęte przez Armię Czerwoną. Po ukończeniu trzymiesięcznego kursu został nauczycielem historii i języka niemieckiego w tzw. niepełnej szkole średniej w Wołkowysku. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej ewakuował się do Azji Środkowej. Do 1944 r. pracował w przedsiębiorstwach państwowych, przeważnie w kołchozach jako robotnik budowlany oraz zarządca gospodarstw i zaopatrzenia w Andżanie i Oktiabrsku na terenach Kirgiskiej SRR i Uzbeckiej SSR. O latach 1941–1944 pisał później w ankiecie osobowej: „przez długi okres jako uciekinier w związku ze stałym przesiedlaniem z miejsca na miejsce przez władze sowieckie nie miałem stałego zajęcia”. W czerwcu 1944 r. powołano go do „odrodzonego” Wojska Polskiego, początkowo służył w 1. Pułku Zapasowym w Żytomierzu, podległym bezpośrednio I Armii WP, następnie w II Armii WP. Za służbę otrzymał m.in. Srebrny Krzyż Zasługi i Medal Zwycięstwa i Wolności 1945. W aktach personalnych funkcjonariusza UB brak informacji o jego bezpośrednim udziale w walkach. W 1942 r. wstąpił do Komunistyczekowo Sojuza Młodzieży (Komsomółu), a w listopadzie 1944 r. do Polskiej Partii Robotniczej (PPR). W 1943 r. w Charkowie ożenił się z Cecylią Duchowną<sup>8</sup>. W kwestionariuszu wypełnianym jesienią 1945 r. określił się jako „od 1939 r. obywatel sowiecki” i bezwyznaniowiec<sup>9</sup>. Od października 1944 do stycznia 1945 r. przebywał w Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych Wojska Polskiego. W styczniu 1945 r. Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy WP wysłał go do pracy w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Rozkazem personalnym MBP nr 15 z 19 stycznia 1945 r. skierowano go od 15 stycznia 1945 r. do Szkoły Oficerów Bezpieczeństwa w charakterze słuchacza (w stopniu podporucznika)<sup>10</sup>. W drugiej połowie tego miesiąca znalazł się w składzie kilkunastoosobowej jednostki operacyjnej powołanej w styczniu 1945 r. do utworzenia Wojewódzkiego

<sup>8</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (dalej: AIPN By), 0122/939, Halewski Bolesław, Podanie ppor. B. Halewskiego do MBP, 15 I 1945 r., k. 9; *ibidem*, Życiorys, k. 10–19; *ibidem*, Przebieg pracy zawodowej, k. 31; *ibidem*, Wniosek referent Haliny Górnicz, k. 63.

<sup>9</sup> *Ibidem*, Kwestionariusz, 21 XI 1945 r., Bydgoszcz, k. 11.

<sup>10</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 0990/2, cz. 1, k. 46.

Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) na Pomorzu<sup>11</sup>. Rozkazem personalnym MBP nr 18 z 22 stycznia 1945 r. skierowano go ze Szkoły Oficerów Bezpieczeństwa do GO woj. pomorskiego w charakterze funkcjonariusza śledczego<sup>12</sup>. Jej kierownikiem mianowano Henryka Wątrobę. Początkowo WUBP miał powstać w Toruniu, w Bydgoszczy istniał już Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) z siedzibą przy ul. Markwarta 4. W związku z decyzją o przeniesieniu przedwojennej stolicy województwa pomorskiego z Torunia do Bydgoszczy 2 marca 1945 r. ulokowano tam siedzibę pomorskiego WUBP. Początkowo umieszczono ją przy wspomnianej już ul. Markwarta 4, a następnie, jeszcze w 1945 r., przeniesiono na ul. Poniatowskiego 5. Podczas okupacji niemieckiej w tym budynku mieściła się siedziba Geheime Staatspolizei (Gestapo). W dotychczasowej siedzibie WUBP pozostawiono tylko Wydział Więzień i Obozów, przemianowany później na Wydział Więziennictwa (w 1947 r. ulokowano tam Szpital-Poliklinikę przy WUBP).

Od początku służby Halewski aktywnie uczestniczył w tworzeniu struktur aparatu represji w Bydgoszczy. Już w piśmie kierującym do pracy MBP wysłanym przez Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy WP zaznaczono, że prosił o przydzielenie go do prowadzenia śledztw<sup>13</sup>. Od końca stycznia 1945 r. pełnił obowiązki kierownika Sekcji VII Wydziału I WUBP<sup>14</sup>. Gdy tworzone WUBP w Bydgoszczy, obowiązywał jeszcze stary etat, w którym Sekcja VII była sekcją śledczą. Siłą inercji w dokumentach ten stan utrzymał się przez kilka miesięcy. W wielu urzędach dopiero w maju lub czerwcu wprowadzono nomenklaturę z etatu lutowego. Do przełomu kwietnia i maja 1945 r. Halewski kierował Sekcją Śledczą. Wstecznie (przeniesiony z funkcji oficera śledczego) z dniem 1 maja 1945 r. na mocy rozkazu personalnego MBP nr 110 z 1 czerwca 1945 r.<sup>15</sup> mianowano go kierownikiem Sekcji II Wydziału I, zajmującej się zwalczaniem podziemia. Objęcie Sekcji II było czasowe, nie rozwinął tam działalności, bo

<sup>11</sup> *Struktury aparatu bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i wrocławskim* [w:] *Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie pomorskim/bydgoskim, toruńskim i wrocławskim. Informator personalny*, oprac. K. Churska et al., red. M. Szymaniak, Bydgoszcz–Gdańsk 2010, s. 36.

<sup>12</sup> AIPN, 0990/2, cz. 1, k. 57.

<sup>13</sup> AIPN By, 0122/939, Halewski, Wniosek referent Haliny Górnicy, k. 63.

<sup>14</sup> AIPN By, Karta ewidencyjna funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego. Według wydawnictwa źródłowego *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. nauk. B. Bina-szewska, P. Rybarczyk, Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010, s. 457, przyp. 7) mianowany rozkazem personalnym MBP z 30 I 1945 r., ale w dokumentach MBP nie ma potwierdzenia (IPN BU, 0990/2).

<sup>15</sup> AIPN, 0990/2, cz. 2, k. 11.

już 2 czerwca tego roku został mianowany kierownikiem Sekcji Śledczej (VIII), odpowiedzialnej za aresztowania i przeprowadzanie śledztw. To ostatnie stanowisko zajmował do 30 października 1945 r.<sup>16</sup> W MBP nie odnotowano służby Halewskiego w Sekcji VIII – został przeniesiony formalnie z funkcji kierownika Sekcji II na stanowisko kierownika Wydziału Więzień i Obozów z dniem 1 listopada 1945 r. rozkazem personalnym MBP nr 303 z 27 listopada 1945 r.<sup>17</sup> Faktycznie przestał pełnić funkcję pod koniec września, gdyż od 1 października p.o. kierownikiem Sekcji VIII był Jan Zimnicki<sup>18</sup>.



**Bolesław Halewski** (ze zbiorów IPN).

Od innych funkcjonariuszy odróżniało go to, że choć zajmował tylko stanowisko kierownika Sekcji, w opinii niektórych funkcjonariuszy był uważany za drugiego po szefie WUBP, a nawet za kierownika urzędu<sup>19</sup>. Jeden z ówczesnych oficerów stwierdził: „Halewski wydawał mi się najważniejszą osobą w urzędzie”<sup>20</sup>. Stanowisko szefa zajmował kpt. Hipolit Duljasz, uprzednio budujący struktury aparatu bezpieczeństwa w innych regionach kraju<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> *Obsada stanowisk kierowniczych w aparacie bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim, wrocławskim* [w:] *Twarze bezpieki...*, s. 116–118.

<sup>17</sup> AIPN, 0990/4, k. 184.

<sup>18</sup> *Obsada stanowisk kierowniczych w aparacie bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim, wrocławskim* [w:] *Twarze bezpieki...*, s. 118.

<sup>19</sup> Odpisy z: akta Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy (dalej: *Odpisy z...*), II Wydział Śledczy, II S 11/57, przeciwko Bolesławowi Halewskiemu, Zeznanie świadka Leona Aldaga, 16 II 1957 r., k. 13, kpbc.umk.pl/Content/159377/Biały\_Leszek\_48\_657\_Pom.pdf, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Ferdynanda Słonimskiego, 12 III 1957 r., k. 4, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Aldaga Leona, 18 IV 1957 r., k. 15, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>20</sup> *Ibidem*, Zeznanie świadka Franciszka Zalewskiego, 27 III 1957 r., k. 46, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>21</sup> Hipolit Duljasz (1911–1966), funkcjonariusz UB. Ukończył szkołę powszechną, z zawodu ślusarz-mechanik. Członek KPP, PPR i PZPR. W okresie dwudziestolecia międzywojennego więziony za działalność komunistyczną. W latach 1940–1941 przewodniczący Komitetu Fabrycznego w Remontowej Bazie Samochodów i Czołgów we Lwowie. Od 15 IX 1943 r. w 2. Dywizji Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego. Po przeszkoleniu w Moskwie przerzucony w lutym 1944 r. na Lubelszczyznę, gdzie zasilił szeregi sowieckiej partyzantki. Od lipca 1944 r. w aparacie bezpieczeństwa. Od 5 II 1945 r. p.o. kierownika WUBP w Bydgoszczy. Od 9 I 1946 r. kierownik Sekcji I Wydziału I Departamentu V MBP. Od 15 II 1947 r. naczelnik Wydziału Polityczno-Wychowawczego Departamentu Więziennictwa MBP, od 22 III 1952 r. dyrektor Departamentu Więziennictwa MBP do

Zadaniem Sekcji, którą kierował Halewski, była przede wszystkim likwidacja sztabu Armii Krajowej (AK) w Okręgu Pomorze AK, a także innych konspiracyjnych organizacji. Należała do nich grupa rekrutująca się ze strażników zbiegłych wiosną 1945 r. z obozu w Zimnych Wodach, którzy działali w strukturach akowskich na terenie Bydgoszczy. Wśród nich byli m.in. komendant obozu Alojzy Bruski „Grab”, Zbigniew Smoleński „Żuraw” i Andrzej Adamski „Ślązak”<sup>22</sup>. Wśród spraw, jakimi zajmowała się sekcja kierowana przez Halewskiego, były też np. zabójstwo na tle rabunkowym popełnione przez funkcjonariusza WUBP Stanisława Jaworskiego<sup>23</sup> i konspiracja w powiecie wąbrzeskim organizowana na bazie Stronnictwa Ludowego (SL) i „Wici” przez Jana Wasilewskiego, syna prezesa powiatowego Stronnictwa Ludowego<sup>24</sup>. Sekcja pracowała intensywnie. Od chwili powstania do końca marca wpłynęło do niej 111 spraw, z tego zakończono 62, a w toku dochodzenia pozostało 49<sup>25</sup>. Halewski prowadził odprawy kierowników Sekcji Śledczych PUBP i oficerów śledczych, organizował ich pracę, wskazywał personalnie błędy i wady, jakie popełniali, uczył wypełniać sprawozdania dekadowe, budować i prowadzić agenturę celną. Przygotował pisemną instrukcję wewnętrzną „Tryb postępowania przy prowadzeniu dochodzeń i śledztwa”<sup>26</sup>.

---

likwidacji MBP w 1954 r. Od 24 I 1955 r. dyrektor Centralnego Zarządu Więziennictwa MSW. Odwołany ze stanowiska 29 IX 1956 r. i skierowany do Centralnej Szkoły Partyjnej im. J. Marchlewskiego, w której od 1 II 1957 r. był uczestnikiem kursu. Od 15 X 1957 r. starszy inspektor Inspektoratu Dowódcy Wojsk Wewnętrznych MSW. W latach 1958–1960 służył w JW 2000 MSW w Indochinach, podległej początkowo WP w Wietnamie Północnym. Od 1 V 1960 r. naczelnik Wydziału V Biura Paszportów MSW, od 15 X 1961 r. naczelnik III Wydziału tamże. W latach 1960–1962 na różnych stanowiskach w MSW. Z końcem maja 1962 r. zwolniony w stopniu pułkownika (AIPN, 0194/1346, Akta osobowe Hipolita Duljasza, Życiorys, 21 VIII 1944 r., k. 2; *ibidem*, Wyjaśnienie do Ankiety Specjalnej, 23 XI 1949 r., k. 32–33; *Twarze bezpieki...*, s. 37; *Protokoły...*, s. 761; <http://froondalux.pl/bartosz-kapuscziak-dzialalnosc-wywiadu-ikontrwywiadu-wojskowego-w-indochinach-w-okresie-polski-ludowej>, dostęp 23 IX 2020 r.).

<sup>22</sup> AIPN By, 031/1, Sprawozdania Wydziału IV „A” WUBP w Bydgoszczy za 1945, Sprawozdanie Sekcji VIII za czas 20–30 VI 1945 r., k. 12.

<sup>23</sup> Stanisław Jaworski, funkcjonariusz WUBP w Bydgoszczy, 6 V 1945 r. zastrzelił Marię Kubik. Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy skazał go za to na cztery lata pozbawienia wolności. W uzasadnieniu określił jego czyn jako „nieostrożne posługiwanie się bronią” (AIPN By, 070/489, Akta śledcze w sprawie przeciwko Stanisławowi Jaworskiemu).

<sup>24</sup> AIPN By, 031/1, Sprawozdania..., Sprawozdanie Sekcji VIII za czas 20–30 VI 1945 r., k. 12; *ibidem*, Sprawozdanie Sekcji VIII WUBP w By za okres 10–19 VIII 1945 r., k. 16.

<sup>25</sup> *Ibidem*, Sprawozdania okresowe z pracy Referatu Śledczego PUBP i Wydziału Śledczego WUBP za rok 1945. Sprawozdanie z pracy Sekcji Śledczej WUBP w Bydgoszczy za okres do 26 III [19]45 r., k. 3.

<sup>26</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie Sekcji 8 WUBP w Bydgoszczy za okres od 29 VII 1945 do 9 VIII 1945 r., Bydgoszcz 10 VIII 1945 r., k. 22–25 (źródło publikowane w *Rok pierwszy...*, s. 221–228).

Znając sposób postępowania Halewskiego wobec zatrzymanych, można przypuszczać, że albo zalecał w niej lekceważenie obowiązujących przepisów prawa, albo po prostu nie zamierzał ich przestrzegać. Jako kierownik analizował wszystkie sprawy prowadzone przez Sekcję VIII i decydował o przekazaniu ich sądom lub zwróceniu do uzupełnienia. Interesował się stanem więzień i aresztów, a także liczbą osób przebywających w nich bez sankcji prokuratorskiej. Sekcja VIII miała swoje komórki w powiatowych urzędach bezpieczeństwa na terenie całego województwa, stąd ciągle wyjazdy oficerów WUBP na teren powiatów. Halewski nadzorował i prowadził tam instruktaż dotyczący sposobów przesłuchań, wykrywania wad w śledztwach. Przeprowadzane przez niego inspekcje były dość dolegliwe dla kontrolowanych. W inowrocławskim urzędzie stwierdził, że stan pracy operacyjnej znajduje się w kompletnym nieporządku, podobnie jak dokumentacja prowadzonych działań. Według szefa PUBP w Inowrocławiu Stanisława Piesiakowskiego: „Halewski, zdenerwowany, wymyślał pracownikom od chamów, żądał natychmiast kierownika urzędu. Brał za złośliwość, że wartownik żądał wylegitymowania się”<sup>27</sup>.

Halewski nie ograniczał się do działań kontrolnych; gdy była potrzeba, bezpośrednio zwalczał wrogów „władzy ludowej”. 6 maja przybył do Włocławka, gdzie dwa dni wcześniej zatrzymano młodzież, która protestowała 3 maja. Zatrzymanych przetrzymywano w areszcie bez sankcji prokuratorskich. Halewski wraz z prokuratorem Wojskowej Prokuratury Rejonowej (WPR) w Bydgoszczy przesłuchiwał zatrzymanych, a następnie polecił przekazać wszystkich prokuraturze powszechnej<sup>28</sup>.

Do końca października 1945 r. wydawał rozkazy zatrzymania osób i prowadził śledztwa. Był absolutnym władcą życia i śmierci więźniów w WUBP. Wobec zatrzymanych stosował takie przestępcze metody, jak: straszenie śmiercią, pozbawianie na noc odzieży, obrażanie, bicie, wlewanie wody i benzyny do nosa, wieszanie do góry nogami<sup>29</sup>. Należy podkreślić, że nie tylko nakazywał podwładnym stosowanie ich, lecz nawet

<sup>27</sup> AIPN By, 052/1, KPMO w Inowrocławiu, Sprawozdanie b. szefa PUBP w Inowrocławiu za rok 1945, Pismo kierownika PUBP w Inowrocławiu do kierownika WUBP w Bydgoszczy w sprawie inspekcji przeprowadzonej przez naczelnika Wydziału Więziennictwa Bydgoszczy, Inowrocław 28 X 1945 r., k. 226.

<sup>28</sup> AIPN By, 063/18, Sprawozdania dekadowe Referatu Śledczego PUBP we Włocławku za rok 1946, t. 1, k. 148; *ibidem*, t. 2, k. 128.

<sup>29</sup> *Odpisy z...*, Zeznanie świadka Aleksego Jagodzińskiego, 16 II 1957 r., k. 10, kpb.c.umk.pl/Content/159377/Biały\_Leszek\_48\_657\_Pom.pdf, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Marii Gabrieli Suszek, 18 II 1957 r., k. 20, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Wojciecha Felcana, 18 II 1957 r., k. 26, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Stanisława Henne, 18 II 1957 r., k. 33, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Józefa Nowaka, 18 II 1957 r., k. 22, dostęp 12 IX 2017 r.

sam działał w sposób wyjątkowo brutalny i bezwzględny. Aresztowany 12 kwietnia 1945 r. Stanisław Henne<sup>30</sup>, gdy pierwszy raz przyprowadzono go do Halewskiego, został uderzony przez niego pistoletem maszynowym w głowę i stracił dwa zęby. Następnie Halewski kazał mu zlizać krew, połknąć zęby i rozebrać się do naga. Bił go pałką w kręgosłup i kopał po jądrach, wchodził mu na stopy (złamał mu kości jednego palca). Powiedział, że było to „przywitanie”, a strażnikom przekazał, by „dali mu odpowiednią porcję”. Po tym zdarzeniu Henne został pobity do nieprzytomności i obudził się w celi, którą woda wypełniała mniej więcej na 10 cm. Na polecenie Halewskiego bili go Szwagierczak i Wątroba<sup>31</sup>.

Dominika Fonsa, podejrzanego o przynależność do AK, aresztowano 18 lutego 1945 r. Znalazł się w areszcie WUBP na ul. Markwarta. Był przesłuchiwany w obecności oficera radzieckiego i bity gumową pałką po głowie przez Halewskiego. Potem dołączyło dwóch innych oprawców, którzy bili go, gdy leżał na krześle<sup>32</sup>.

Inny więzień przebywający w tym okresie w areszcie zeznał po latach: „Halewski bił mnie również. Raz przyszedł do celi we więzieniu do mnie, gdy siedziałem w więzieniu przy Wałach Jagiellońskich, i powiedział, że »przyszedł wypróbować swoją delikatną rączkę na mojej parszywej mordzie«, i uderzył mnie tak silnie w ucho, że do dziś mam zaburzenia w słuchu”<sup>33</sup>.

Edwarda Foryckiego<sup>34</sup> przetrzymywano w ciemnej piwnicy, w której podwładni Halewskiego rozebrali go do naga w wodzie po kostki i bili

<sup>30</sup> Stanisław Henne „H-3”, „Henryk” (1914–2002), członek podziemia, służył w wywiadzie ZWZ/AK, zajmował się m.in. obserwowaniem innych członków AK. Był oficerem do zadań specjalnych komendanta Okręgu Pomorze AK. W 1944 r. ukazało się ogłoszenie władz niemieckich w „Völkischer Beobachter” o nagrodzie 5 tys. za jego głowę. W styczniu 1945 r. pożyczył mundur niemiecki od znajomego, sterroryzował strażnika niemieckiego i uniemożliwił Niemcom planowane przez nich wysadzenie w powietrze elektrowni, dworca, mostów kolejowych, wodociągów i mostu przy ul. Królowej Jadwigi. Uzgadniał te plany z Leszkiem Białym, którego później miał odbić z aresztu. Henne został skazany przez WSR w Bydgoszczy 30 IX 1946 r. na 10 lat pozbawienia wolności. Dzięki amnestii zmniejszono wyrok do 5 lat, a potem do 2,5. Zwolniony 18 X 1948 r. (Archiwum Zakładowe Prokuratury Bydgoszcz – Południe, t. VII, ksero z akt sprawy IV K 848/036, Protokół przesłuchania świadka St. Henne, k. 5–6).

<sup>31</sup> *Odpisy z...*, Zeznanie świadka Stanisława Henne, 18 II 1957 r., k. 33, dostęp 12 IX 2017 r.; AIPN By, 92/3, t. 1, Akta dochodzenia/śledztwa w sprawie znęcania się funkcjonariuszy UBP nad ludnością w Białachowie Ds. 1417/98, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Henne, k. 22.

<sup>32</sup> *Odpisy z...*, Zeznanie świadka Dominika Fonsa, 18 III 1957 r., k. 44, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>33</sup> *Ibidem*, Protokół zeznania Józefa Nowaka, w sprawie o uznanie za zmarłego, 30 IV 1957 r., k. 330, dostęp 2 X 2017 r.

<sup>34</sup> Edward Forycki (1909–1996), członek podziemia. W czerwcu 1940 r. jako podporucznik rezerwy WP wstąpił do ZWZ w Bydgoszczy. Od grudnia 1941 r. był inspektorem bez-



gumową pałką i metalowym prętem. Później w więzieniu karno-śledczym na Wałach Jagiellońskich znęcał się nad nim Halewski w obecności oficerów NKWD. Forycki był też świadkiem, jak ten skakał po klatce piersiowej i twarzy innego więźnia<sup>35</sup>. Część przesłuchiwanym przez Halewskiego zmarła. Jedną z jego ofiar był aresztowany pod zarzutem „nielegalnego posiadania radiostacji nadawczej i działalności w ramach nielegalnej organizacji” oficer AK Leszek Biały<sup>36</sup>. Po osadzeniu go w areszcie WUBP

pieczeństwa w ODR. Do końca okupacji działał w wywiadzie wojskowym na Pomorzu. W celu zapewnienia ochrony miejscowej ludności przed Sowiecami wraz z innymi członkami AK wstąpił w styczniu 1945 r. do MO. Mianowany komendantem I Komisariatu MO w Bydgoszczy, po miesiącu awansowany do KW MO na szefa wydziału administracyjno-gospodarczego. W tym charakterze służył do momentu aresztowania 7 V 1945 r. przez funkcjonariuszy UB pod dowództwem B. Halewskiego. Powodem aresztowania była jego działalność w AK. Rozprawa sądowa odbyła się w celi więzienia na Mokotowie, bez udziału obrońcy (gdy zaczął się bronić, wyprowadzono go z celi). Skazany przez WSO w Warszawie 21 XI 1945 r. na 8 lat pozbawienia wolności. Dzięki amnestii wyrok zmniejszono do 1,5 roku. Zwolniony 16 III 1947 r. (Archiwum Zakładowe Prokuratury Bydgoszcz-Południe, Akta w sprawie..., III K 521/11/ t. 1, Protokół przesłuchania świadka Edwarda Foryckiego, k. 20).

<sup>35</sup> AIPN By, 92/3, t. 1, Akta dochodzenia/śledztwa w sprawie znęcania się funkcjonariuszy UB nad ludnością w Białachowie Ds. 1417/98, Zeznania świadka Edwarda Foryckiego, k. 23.

<sup>36</sup> Leszek Biały „Jakub”, „Radius” (1919–1945), członek podziemia. Urodził się w Sewerynowce na Podolu. W 1922 r. wraz z rodziną zamieszkał w Bydgoszczy. Po zdaniu matury w 1936 r. rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lwowskiej. Podczas wojny pracował jako elektromonter przy składaniu radiostacji i stacji nadawczych w niemieckiej firmie w Łęgnowie koło Bydgoszczy, która była podwykonawcą zakładów Dynamit Aktien-Gesellschaft (DAG) Bromberg. Prawdopodobnie w 1942 r. został zaprzysiężony jako żołnierz AK. Ulokowano go w komórce wywiadowczej. Uczestniczył w konspiracyjnym wytwarzaniu aparatury radiowej w warsztatach fabrycznych, w pracy komórki legalizacyjnej. Był także w grupie współpracującej w DAG z jeńcami brytyjskimi i przetrzymywanymi w Forcie XV w Toruniu. Na terenie fabryki uczestniczył w akcjach sabotażowych. W akcji „Krem” w czerwcu 1944 r. wysadzono przygotowaną do uruchomienia mieszalnię trotylu na terenie prochowni (największa na Pomorzu akcja dywersyjna). We wrześniu 1944 r. został szefem Wydziału Łączności Inspektoratu Rejonowego AK na Pomorzu. Po rozwiązaniu AK w styczniu 1945 r. uczestniczył w tworzeniu nowej konspiracyjnej organizacji „NIE”. W swoich dokumentach UB określała go jako jednego z „wybitnych działaczy nielegalnych organizacji, łącznika organizacji AK między Bydgoszczą a Lasami Tucholskimi”. Został zatrzymany przez UB wieczorem 27 II 1945 r. Sąd Powiatowy w Bydgoszczy 30 IV 1957 r. uznał, że zmarł 3 III 1945 r. w Bydgoszczy. Jego grób znajduje się na cmentarzu przy ul. Stepowej w Bydgoszczy. Więcej o życiu Leszka Białego zob. *Odpisy z...*, Postanowienie Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, 30 IV 1957 r., k. 282, dostęp 2 X 2017 r.; AIPN By, 032/1, Sprawozdania Sekcji I, II, III, IV, V, VI Wydziału I WUBP w Bydgoszczy do Departamentu I MBP w Warszawie za 1945 r., Pismo H. Duljasza do MBP w Warszawie, k. 5; *Armia Krajowa w Borach Tucholskich*, Bydgoszcz 1993; A. Zakrzewska, *Biały Leszek Kazimierz* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1996, s. 36–38; M.J. Krzyżanowski, *Kurierzy AK*, „Pomernia” 1989, z. 11, s. 21; J. Sadowski, *Mówi numer 31806. Wspomnienia więźnia obozu*

27 lutego 1945 r. poddano go intensywnemu śledztwu z zastosowaniem tortur i przetrzymywaniem nago w celi z wybitym oknem o wymiarach metr na metr, w której na posadzce stała woda. Co więcej, Halewski polecił strażnikom polewać go wodą<sup>37</sup>. Biały zmarł kilka dni później. Był jedną z wielu ofiar, których tożsamość udało się ustalić po latach. Czytelnik dowie się o nich więcej w dalszej części tekstu.

Edward Forycki zeznał w latach dziewięćdziesiątych, że więzień Tadeusz Afek powiedział mu, iż na polecenie funkcjonariuszy UB dwukrotnie zakopywał zwłoki osób zmarłych lub zamordowanych w areszcie na Markwarta 4. W obu przypadkach robiono to w tajemnicy, pod osłoną nocy, by nie pozostawić śladów zbrodni<sup>38</sup>. W źródłach historycznych brakuje informacji pozwalających stwierdzić, jakie było podłoże okrucieństwa Halewskiego. Patologiczny charakter, chęć zrobienia kariery, pochodzenie, uprzedzenia narodowościowe czy może nieznanne autorowi zdarzenia sprzed 1945 r. – każdy z tych powodów jest możliwy. Nie pomogą w ustaleniu motywów także zeznania jego ofiar. Na pewno zbrodnicze bestialskie instynkty objawiał wobec tych, których uznał za przeciwników komunizmu.

Mimo zbrodniczego charakteru swych działań był oceniany pozytywnie przez zwierzchników. Zastępca szefa WUBP używał nawet nieco dziwnych zwrotów: „Jako kierownik VIII Sekcji wykazał dużo umiejętności i inicjatywy w pracy. Z natury dość porywczy, czuły politycznie, gorący zwolennik demokracji”<sup>39</sup>. Według innej opinii służbowej: „Z pracy [kierownika Sekcji VIII WUBP Bydgoszcz – przyp. M.P.] wywiązuje się dobrze, jest inteligentny, energiczny, przedsiębiorczy i będzie się nadawać na kierownika Wydziału Więziennictwa i Obozów”<sup>40</sup>. Szef WUBP w Bydgoszczy utrzymywał, że całkowicie nadaje się do pracy operacyjnej:

---

*koncentracyjnego w Mauthausen i kaźni komunistycznych w PRL*, Warszawa 1999, s. 176, 182; A. Lewińska, A. Stankiewicz, *Od prochu do wybuchu*, „Gazeta Wyborcza. Magazyn bydgoski”, 2 II 2018, s. 6; K. Drozdowski, *Ostatnia droga Leszka Białego*, „Biuletyn Fundacji Gen. E. Zawackiej” 2011, nr 60/61, s. 9–15. Polemikę z ustaleniami K. Drozdowskiego zob. B. Chrzanowski, *Tragiczne losy Leszka Białego w 1945 roku – szefa Wydziału V (Łączności) Komendy Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej*, „Biuletyn Fundacji Gen. E. Zawackiej” 2012, nr 62, s. 79–82; K. Osiński, *Leszek Biały „Jakub” (1919–1945)*, Warszawa 2017.

<sup>37</sup> *Odpisy z...*, Zeznanie świadka Leona Aldaga, 16 II 1957 r., k. 13, [kpbk.umk.pl/Content/159377/Biały\\_Leszek\\_48\\_657\\_Pom.pdf](http://kpbk.umk.pl/Content/159377/Biały_Leszek_48_657_Pom.pdf), dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>38</sup> AIPN BY, 92/3, t. I, Akta dochodzenia/śledztwa w sprawie znęcania się funkcjonariuszy UB nad ludnością w Białachowie Ds. 1417/98, Zeznanie świadka Edwarda Foryckiego, k. 23.

<sup>39</sup> AIPN By, 0122/939, Halewski..., Charakterystyka podpisana przez zastępcę kierownika WUBP w Bydgoszczy M. Sucheckiego, b.d., k. 66.

<sup>40</sup> *Ibidem*, Wniosek referenta Zenii Rejder, k. 67.

„Jest inteligentny, w pracy wykazuje się dobrze. Zasluguje na zaufanie i odpowiada powierzonej pracy”<sup>41</sup>.

W październiku 1945 r. kpt. Hipolit Duljasz podczas oceny Halewskiego nie dostrzegł popełnianych przez niego zbrodni, a tylko pewne negatywne cechy postępowania i charakteru: „[...] posiada autorytet u podwładnych, politycznie dobrze uświadomiony. W niektórych sprawach bywa subiektywny, gorączkuje się, przez co nieraz zajmuje ultraskrajne stanowisko, chorobliwie ambitny, wywyższając się, często krzywdzi tym innych pracowników, lecz mimo wszystko daje się wychować”<sup>42</sup>. Duljasz zupełnie inaczej pisał o nim w liście do ministra Stanisława Radkiewicza. Wspominając o konflikcie z por. Mieczysławem Sucheckim, zaliczał Halewskiego do jego popleczników: „Wobec tego, że grupa Sucheckiego to przeważnie jego koledzy Żydzi, Halewski, Czarnobrodzki, Dorlich, Kołubiec – zaczął się przejawiać antysemityzm”<sup>43</sup>. Takie ostrzeżenie było znaczną przesadą, konflikt nie miał charakteru narodowościowego, był raczej personalny i ambicjonalny. Duljaszowi chodziło o rozprawienie się z Sucheckim i jego poplecznikami. Według Duljasza autorami skarg płynących do ministerstwa byli Suchecki i jego zwolennicy. Dotyczyły one przestępstw, które miał popełniać, m.in. szabrownictwa. Duljasz uważał, że efektem konfliktu były demoralizacja całego personelu bydgoskiego urzędu, oddawanie się szabrownictwu i pijaństwu (stan podobny w powiatowych urzędach) oraz zła praca organizacji partyjnej, która sprowadzała się do krytykowania poszczególnych posunięć kierownictwa. Przyznawał, że: „Wojewódzki Urząd bardzo słabo pracował do ostatnich czasów, szczególnie kontrwywiad [...]”<sup>44</sup>. Doszedł do wniosku, że dalsze tolerowanie takiej sytuacji doprowadzi do upadku. Informował o podjętych przez siebie działaniach: szkoleniu „świeżego elementu po 1-miesięcznym kursie”, wzmocnieniu dyscypliny, zorganizowaniu Sekcji Specjalnej, kierowaniu osobiście pracą operacyjną i organizacji partyjnej, przygotowywaniu tematów na odprawy kierowników powiatowych urzędów bezpieczeństwa. Poprosił ministra o zgodę na reorganizację i przesunięcia poszczególnych ludzi, którą rozpatriono pozytywnie. Jednym z funkcjonariuszy, którzy musieli zmienić stanowisko, był Halewski. W raporcie Duljasz stwierdził, że z sekcji operacyjnych

<sup>41</sup> *Ibidem*, Wniosek kierownika WUBP w Bydgoszczy Duljasza, Bydgoszcz, 6 V 1945 r., k. 64.

<sup>42</sup> *Ibidem*, Charakterystyka Halewskiego, 6 X 1945 r., k. 65.

<sup>43</sup> AIPN By, 030/1, Sprawozdania szefa WUBP w Bydgoszczy do MBP w Warszawie z 1945 r. dotyczące pracy agenturalno-operacyjnej, Raport Duljasza do Ministra, b.d., k. 203–204.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

usunął pewnych ludzi, którzy „prac operacyjnych prowadzić nie mogą”<sup>45</sup>. Najprawdopodobniej chodziło mu również o Halewskiego, choć powodem przeniesienia nie były zbrodnicze metody, jakimi się posługiwał, lecz pozostawanie w dobrych kontaktach z Sucheckim.

Raport napisano po sierpniu 1945 r. Halewski 1 listopada tego roku został przeniesiony na stanowisko kierownika Wydziału Więziennictwa i Obozów w bydgoskim WUBP. Pełnił tę funkcję od listopada 1945 do sierpnia 1946 r. i ponownie od lipca 1947 do kwietnia 1948 r. Było to jedno z najważniejszych stanowisk w WUBP. Województwo pomorskie miało jedną z najgęstszych sieci więzień i obozów w kraju<sup>46</sup>. Był bardzo aktywny, nie ograniczał się do pracy kancelaryjnej, przeprowadzał szczegółowe inspekcje poszczególnych jednostek penitencjarnych. Wskazywał na konieczność organizowania na terenie województwa odpraw naczelników więzień i zastępców naczelników ds. polityczno-wychowawczych przy udziale Departamentu Więziennictwa MBP. Dążył do ścisłej współpracy Wydziału Więziennictwa z Wydziałem Personalnym WUBP na terenie województwa, aby ten ostatni nie przyjmował i nie zwalniał funkcjonariuszy więziennictwa bez zgody naczelnika Wydziału Więziennictwa<sup>47</sup>. W praktyce oznaczało to jego znaczny wpływ na politykę kadrową w jednostkach penitencjarnych podporządkowanych wydziałowi. Regularnie przeprowadzał inspekcje w działach administracyjnych, pracy i gospodarczych poszczególnych więzień i obozów.

Po analizie sprawozdań w Wydziale Więziennictwa uwagi przesyłano do poszczególnych jednostek i Departamentu Więziennictwa MBP. Halewski chwalił się, że kierowany przez niego wydział jako jeden z pierwszych w kraju rozpoczął analizowanie wyników inspekcji i pracy w terenie i wyciągał odpowiednie wnioski. Bardzo surowo oceniał pracę kontrolowanych więzień i aresztów. Z reguły w jednostkach na terenie województwa bydgoskiego dominowały: pijaństwo, upadek dyscypliny, brak sumiennosci w wykonywaniu obowiązków, nadużycia<sup>48</sup>. Jako przyczynę tego stanu wska-

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> T. Wolsza, *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piehcina... 1945–1956. Życie codzienne w polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów*, Warszawa 2003, s. 23.

<sup>47</sup> Protokół z krajowej odprawy naczelników Wojewódzkich Wydziałów Więziennictwa odbytej w Departamencie Więzień i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w dniach 20–21 X 1947 [w:] *Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954)*, wybór, oprac. i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2006, s. 81.

<sup>48</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Departament Więziennictwa (dalej: DW), 1, Protokół z III Ogólnopolskiej odprawy naczelników więzień i obozów pracy w dniu 19–21 II 1948 r., k. 76; Protokół z krajowej odprawy naczelników..., s. 81.

zywał wyłącznie zbyt małą aktywność aparatu polityczno-wychowawczego. Charakteryzując funkcjonowanie więzień i obozów na jednej z centralnych narad, tylko w dwóch przypadkach przyznawał, że działają dobrze. W pozostałych dziewięciu wystawił oceny złe lub bardzo złe, w jednym ocenę neutralną („bez zarzutów”)<sup>49</sup>. Stwierdził, że lepsza sytuacja panuje w więzieniach II i III klasy, gorsza zaś w centralnych i obozach pracy.

Charakteryzując pracę więzienia w Bydgoszczy, wytykał wiele uchybień: niską dyscyplinę personelu, wynoszenie grypsów, spanie na posterunkach, niesumienność, łagodność naczelnika Aleksandra Bardadyna i niski stopień uświadomienia politycznego. W Potulicach odnotował złą pracę Działu Pracy – po aresztowaniach personelu prowadzili go internowani. Brakowało tam Działu Administracyjnego. W więzieniu w Koronowie stwierdzał rozluźnienie dyscypliny, pijaństwo (naczelnika), złodziejstwo (Działu Pracy). Tamtejszemu zastępcy naczelnika ds. polityczno-wychowawczych przypisywał materializm, niski poziom intelektualny i brak ideowości. Obóz dla młodocianych w Mielęcinie, według niego, charakteryzowały deprawacja, okradanie więźniów, łapownictwo i brak pracy polityczno-wychowawczej. Żeński personel więzienia w Fordonie cechował zaś niski poziom intelektualny, uświadomienia politycznego i „klerykalność”. Złe pracował tam zastępca naczelnika do spraw polityczno-wychowawczych<sup>50</sup>.

Niekiedy jego oceny odbiegały od realiów: naczelnika w Koronowie oskarżał o pijaństwo na podstawie materiałów, które według Sekcji ds. Funkcjonariuszy nie były wystarczającym materiałem dowodowym<sup>51</sup>.

Oceny Halewskiego, choć niejednokrotnie słuszne, wywoływały niechęć ze strony kadry zarządzającej jednostkami penitencjarnymi. Nawet jego zwierzchnicy krytykowali go za surowość. W październiku 1947 r. płk Stanisław Pizło wymienił go i jeszcze jednego naczelnika jako przykład tych, którzy traktują i oceniają ludzi zbyt ostro i krytycznie: „Podejście do ludzi przez samych naczelników nie wszędzie jest właściwe. [...] Oceny są zbyt powierzchowne, nieoparte odpowiednimi materiałami, nieskonkretyzowane. Za ostro krytykuje się”<sup>52</sup>. Kierownictwo Departamentu uważało, że kadre więźnienników należy przede wszystkim wychowywać i pouczać, a nie karać czy przysyłać obciążające ją materiały. Legitymująca się robotniczym i chłopskim pochodzeniem znaczna część kadry zarządzającej więzieniami miała być uczona, wspierana wskazówkami i instrukcjami, a nie karana.

<sup>49</sup> *Protokół z krajowej odprawy naczelników...*, s. 82–83.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 109.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 113.

Sposób prowadzenia inspekcji przez Wydział Więziennictwa w Bydgoszczy krytykowano w centrali resortu. Kapitan Juliusz Teitel określił, że były przeprowadzane mechanicznie, a nie merytorycznie, i tak, jak gdzie indziej, „nie na poziomie”<sup>53</sup>. Jednym z nielicznych konstruktywnych działań Halewskiego była próba rozwiązania konfliktu między naczelnikiem więzienia w Koronowie Listwoniem a kierownikiem tamtejszego Działu Specjalnego. Nie przyniosła efektu, ostatecznie antagoniści zwrócili się przeciw niemu<sup>54</sup>.

Halewski był przeciwnikiem zatrudniania przedwojennych funkcjonariuszy więziennictwa. W drugiej połowie 1947 r. publicznie mówił o przeprowadzeniu czystek w jednostkach w Mielęcinie, Grudziądzu i Koronowie, przez co rozumiał usuwanie „elementu przedwojennego”<sup>55</sup>. Jego zainteresowanie skupiało się wyłącznie na funkcjonariuszach więziennictwa, całkowicie pomijał więźniów. Nie interesowały go warunki, jakie panowały w wizytowanych miejscach odosobnienia, nawet gdy były one tragiczne, jak w Potulicach, gdzie od października 1945 do maja 1947 r. zmarło 661 więźniów! W tym okresie w innych jednostkach penitencjarnych województwa śmiertelność była znacznie niższa: Koronowo – 52, Inowrocław – 21, Bydgoszcz – 36, Fordon – 11, Mielęcin Obóz Pracy – 49, Toruń-Rudak – 42, Włocławek – 15<sup>56</sup>. Od listopada 1945 do sierpnia 1946 r., czyli w okresie, gdy Halewski był pierwszy raz kierownikiem Wydziału Więziennictwa, w więzieniu w Potulicach zmarło 355 osób<sup>57</sup>! W dokumentacji więziennej często podawano naturalne przyczyny zgonów, takie jak *decilitas senilis* i *insufficordis*<sup>58</sup>. Podane zwroty to zniekształcone łacińskie terminy medyczne – prawidłowe formy to odpowiednio: *debilitas senile* (słabość starcza) i *insufficiencia cordis* (niewydolność serca). W zawiadomieniach o śmierci więźniów w rubryce „opinia lekarza więziennego” wpisywali je często lekarze więzienni Ignacy Cedrowski i dr Stanisław Jasiukowski<sup>59</sup>.

Halewski nie wykazywał żadnego zainteresowania olbrzymią liczbą zgonów, natomiast mocno interesował się funkcjonowaniem agencji więziennej. Na odprawach naczelników więzień w Departamencie Więziennictwa MBP pytał, jak karać dekonspirujących się agentów cel-

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 108.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 173.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>56</sup> AAN, DW, 945, Więźniowie zmarli w miejscach odosobnienia. Księga zestawienie statystyczne według więzień, k. 1–3, 7–8, 13–14.

<sup>57</sup> *Ibidem*, k. 9–10.

<sup>58</sup> AAN, DW, 1116, Więźniowie zmarli w miejscach odosobnienia [Ankiety nazwiska A–Ł] 1945–1954, b.p.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

nych i czy kierownik Działu Specjalnego może werbować agentów na zewnątrz jednostki penitencjarnej w sprawach ściśle z nią związanych. Proponował dołączanie materiałów kompromitujących, na których podstawie zostali zwerbowani, do teczek informatorów przesyłanych do innych jednostek<sup>60</sup>. Prosił też o skonkretyzowanie kompetencji naczelników Wydziałów Więziennictwa w stosunku do naczelników więzień, tak by nie było w przyszłości nieporozumień<sup>61</sup>.

Wiosną 1946 r., w trakcie kierowania przez Halewskiego Wydziałem Więziennictwa, wpłynął wniosek mjr. Józefa Różańskiego, naczelnika Wydziału Śledczego MBP, o przeniesienie Halewskiego na stanowisko naczelnika Wydziału Śledczego WUBP w Krakowie<sup>62</sup>. Nie wyraził na to zgody stojący na czele Departamentu Więziennictwa płk Jerzy Dagobert Łańcut. Motywował to tak: „województwo pomorskie posiada b. gęstą sieć więzień i obozów, w tym dwa więzienia centralne i jeden obóz centralny. Stanowisko naczelnika Wydziału Więzień i Obozów w Bydgoszczy należy do rzędu jednego z najodpowiedzialniejszych stanowisk w aparacie więziennictwa w Bydgoszczy i placówkę tę departamentowi udało się obsadzić odpowiednim człowiekiem dopiero trzy miesiące temu”<sup>63</sup>. Sprawa dotarła do kierownictwa resortu. Wiceminister Henryk Wachowicz (PPS) komunikował, że Biuro Personalne dwukrotnie zwracało się o przeniesienie Halewskiego na inne stanowisko, jednak Departament Więzień i Obozów odmawiał, bo „odebrałyby przeniesienie por. Halewskiego jako znaczną szkodę, której nie mógłby wyrównać innym pracownikiem [...]”<sup>64</sup>.

Od września 1946 do kwietnia 1947 r. Halewski służył w Okręgowym Zarządzie Pracy Więźniów (OZPW) w Łodzi. W porównaniu z zajmowanym uprzednio stanowiskiem był to awans, obszar jego pracy bowiem rozciągał się na kilka województw. Jednostkę zorganizowano na początku kwietnia 1946 r. jako agendę Departamentu Więziennictwa MBP. Organizacyjnie podlegała Wydziałowi Pracy tego departamentu. Jej zadaniem było usprawnienie działalności warsztatów pracy w więzieniach okręgu łódzkiego, który obejmował województwa: warszawskie, poznańskie, łódzkie, białostockie, lubelskie i rzeszowskie. OZPW powstało w celu

<sup>60</sup> *Protokół z krajowej odprawy naczelników...*, s. 112.

<sup>61</sup> Protokół III Ogólnokrajowej Odprawy Naczelników Więzień i Obozów Pracy odbytej w dniach 19–21 II 1948 r. zorganizowanej przez Departament Więziennictwa i Obozów Pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego [w:] *Protokoły z odpraw...*, s. 174.

<sup>62</sup> AIPN By, 0122/939, Halewski..., Pismo Dyrektora Departamentu Więzień i Obozów ppłk Łańcuta do Dyrektora Biura Personalnego MBP ppłk Orechwy, k. 72.

<sup>63</sup> *Ibidem*, Pismo Dyr. Departamentu Więzień i Obozów ppłk. Łańcuta do Dyrektora Biura Personalnego MBP ppłk. Orechwy, 25 IV 1946 r., k. 73.

<sup>64</sup> *Ibidem*, Wiceminister MBP H. Wachowicz do Biura Personalnego MBP, 29 V 1946 r., k. 75.

zorganizowania wzorowej gospodarki w jednostkach penitencjarnych i usprawniania pracy więźniów. Jednocześnie w Łodzi zaczęła powstawać baza samochodowa, której zadaniem było remontowanie aut. We wrześniu 1946 r. Halewski początkowo objął stanowisko zastępcy szefa OZPW, którym był wtedy Aleksander Trzcinka<sup>65</sup>. Po jego ucieczce z kraju został jej szefem. Wraz z referentem technicznym i kalkulatorem przeprowadzał kontrole jednostek penitencjarnych (Sieradz, Kalisz, Rawicz, Wronki, OP Leszno-Gronowo), a wraz z agronomem – należących do nich majątków rolnych. Efektem jego pracy były liczne wnioski do Departamentu Więziennictwa m.in. w sprawie zorganizowania warsztatu maszyn produkcyjnych w więzieniu w Sieradzu.

Halewski pomagał Działom Pracy w zakupie surowców. Powoli zapoznawał się z techniką pracy i kompetencjami OZPW. Musiało mu to sprawiać spore kłopoty, bo w późniejszym okresie tłumaczył się, że nie mógł podołać wyzwaniom, a po ucieczce Trzcinki zwracał się do MBP o przysłanie fachowca lub zwolnienie z obowiązków, ponieważ sam nie miał kwalifikacji do zajmowania tego stanowiska<sup>66</sup>. Do tego jednak nie doszło. Pozostał na stołku, co miało w przyszłości fatalne następstwa.

Kierowanie OZPW stwarzało liczne możliwości czerpania osobistych korzyści materialnych. W zasobach więzień i obozów pracy znajdowały się materiały, narzędzia, ruchomości, a przede wszystkim ludzie, których można było wykorzystać do darmowej pracy. Z OZPW kooperowały państwowe i niepaństwowe podmioty gospodarcze, takie jak „Składnica Szmata”, „Skład Starego Żelaza”, „Składnica reparacji maszyn – Dauchman”, „Łódzka Składnica Żelaza”<sup>67</sup>. Ta ostatnia starała się o odbiór złomu z więzień. Już przed pojawieniem się Halewskiego w OZPW funkcjonowały tam różnego rodzaju nieformalne powiązania i układy związane z działalnością gospodarczą. Jeden z nich polegał na tym, że przedsiębiorstwa, również te państwowe, za wynajmem internowa-

<sup>65</sup> Aleksander Trzcinka, naczelnik Obozu Pracy w Krzesimowie do lutego 1945 r. Od marca do sierpnia tego roku funkcjonariusz Departamentu Więziennictwa MBP. Następnie do października 1946 r. kierownik Okręgowego Zarządu Pracy Więźniów w Łodzi. W trakcie służby na tym stanowisku zdezerterował i zbiegł za granicę. Przez pewien czas mieszkał w Szwajcarii. Ucieczka była związana z popełnionymi przez niego przestępstwami gospodarczymi. Za udział w nich grupa funkcjonariuszy UB została później skazana na wysokie kary pozbawienia wolności, w tym dyrektor Departamentu Więziennictwa Jerzy Dagobert Łańcut.

<sup>66</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (dalej: AIPN Ld), 6/146, t. 1, Akta sprawy Sr 441/48 przeciwko Gorczak Franciszek 1948, Protokół przesłuchania podejrzanego-oskarżonego Bolesława Halewskiego, 13 V 1948 r., k. 204; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego-oskarżonego Bolesława Halewskiego, 14 V 1948 r., k. 206.

<sup>67</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Konstantego Gajewskiego, 15 IV 1948 r., k. 116.



nych Niemców zobowiązywały się do dostaw produktów żywnościowych po niskich cenach<sup>68</sup>. Inny dotyczył wypożyczenia firmom internowanych lub więźniów. Te, którym to się udało, odwdzięczały się funkcjonariuszom stojącym na czele OZPW. W ten sposób pracę w jednym z przedsiębiorstw otrzymał mający samochód ciężarowy szwagier Halewskiego<sup>69</sup>.

Służąc w Łodzi, dbał on o stworzenie sobie dobrych warunków życia. Używał zwykle opla kadetta, zarejestrowanego na Departament Więziennictwa MBP, który to samochód po likwidacji OZPW zabrał ze sobą do Bydgoszczy. Od chwili przybycia do Łodzi zobowiązał miejscowe więzienie, mieszczące się na ul. Sterlinga, które hodowało krowę, do dostarczania codziennie litra mleka. Przyjeżdżał po nie kierowca samochodem ciężarowym i przywoził do mieszkania Halewskiego<sup>70</sup>. Jeśli obliczyć czas pracy szofera, koszt benzyny, amortyzację auta, dawało to łącznie sumę, za którą można legalnie kupić wiele... litrów mleka.

Jeszcze przed likwidacją OZPW Łódź w kwietniu 1947 r. prosił o przeniesienie służbowe na teren województwa bydgoskiego. Uzasadniał to względami osobistymi i rodzinnymi<sup>71</sup>. Departament Więziennictwa MBP wyraził zgodę na przywrócenie go na stanowisko naczelnika Wydziału Więziennictwa WUBP w Bydgoszczy, które ponownie objął 24 lipca 1947 r. Dotychczasowy naczelnik Aleksander Bardadyn został oddelegowany do innej pracy<sup>72</sup>. Z chwilą przeniesienia do Bydgoszczy zwierzchnicy Halewskiego planowali skierować go do pracy w Departamencie I MBP (kontrwywiad), co wiązało by się z koniecznością osiedlenia się w Warszawie. W raporcie adresowanym do ministra prosił, by pozostawić go w Bydgoszczy. Powoływał się na przemęczenie, brak przygotowania do służby w kontrwywiadzie, chęć podjęcia studiów na uniwersytecie w Toruniu i wreszcie na miejsce zamieszkania rodziny. Zapowiadał nawet wystąpienie o zwolnienie z MBP po przeniesieniu do Warszawy: „trudne warunki [...] zmusiłyby mnie do wystąpienia z prośbą o zwolnienie. Pragnąłbym bardzo tego uniknąć i gorąco proszę ob. Ministra o przychylnie rozpatrzenie mego wniosku”<sup>73</sup>. Kierownictwo MBP skłoniło się do jego prośb.

<sup>68</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Henryka Efenberga, 20 III 1948 r., k. 75–76.

<sup>69</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania Borysa Zalcmana, 31 V 1948 r., k. 256; *ibidem*, Protokół świadka Wiktora Szmela, 29 IV 1948 r., k. 172–173.

<sup>70</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego-oskarżonego Szejnski Stanisław, 7 V 1948 r., k. 190; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Henryka Efenberga, 20 III 1948 r., k. 75–76.

<sup>71</sup> AIPN By, 0122/939, Halewski..., Raport Halewskiego, kierownika OZPW Łódź do naczelnika IV Wydziału Departamentu Więziennictwa, 12 IV 1947 r., k. 80.

<sup>72</sup> *Ibidem*, Pismo szefa WUBP w Bydgoszczy do Departamentu Więziennictwa MBP, k. 82.

<sup>73</sup> *Ibidem*, Raport Halewskiego do ministra, b.d., k. 91–92; *ibidem*, Raport Halewskiego, 19 VIII 1947 r., k. 85.

W dniu 21 kwietnia 1948 r. na polecenie kierownika Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP płk. Jerzego Siedleckiego Halewski został zatrzymany w Bydgoszczy, a w jego miejscu zamieszkania przeprowadzono rewizję. Wkrótce został przekazany do dyspozycji WUBP w Łodzi, gdzie prowadzono dochodzenie, i aresztowany przez Wojskową Prokuraturę Okręgową<sup>74</sup>. Z chwilą zatrzymania zawieszono go w czynnościach służbowych i potrącono z wynagrodzenia 50 proc. dochodów za czas aresztowania<sup>75</sup>. Halewskiego podejrzewano co najmniej od grudnia 1947 r., gdyż wtedy padło jego nazwisko w zeznaniach jednego ze świadków w innym śledztwie<sup>76</sup>. Prawdopodobnie już od ucieczki Aleksandra Trzcinki za granicę w październiku 1946 r. OZPW w Łodzi był przedmiotem zainteresowania funkcjonariuszy UB. Podczas przesłuchań Halewski przyznał się do nadużyć, m.in. przyjmowania łapówek, samowolnej sprzedaży mienia należącego do OZPW, przyjmowania kilkudziesięciotysięcznych „pożyczek” od przedstawicieli podmiotów gospodarczych, które kooperowały z OZPW<sup>77</sup>. Potwierdził udział w przestępstwach innych funkcjonariuszy: Stanisława Szejnkiego, Borysa Zalcmana, Franciszka Gorczaaka. Pomniejszał swoją winę, twierdząc, że choć nadużycia zapewniły mu pewne korzyści materialne, to nie narażały skarbu państwa na żadne straty i nie przyniosły uszczerbku pracy. Przywoływał swoje wcześniejsze zasługi, również z okresu służby w Bydgoszczy: „Do Okręgowego Zarządu Pracy Więźniów w Łodzi jechałem w najczystszych zamiarach i intencjach uczciwej pracy, czego najlepszym dowodem była moja poprzednia praca w aparacie bezpieczeństwa”<sup>78</sup>. Wojskowy Sąd Rejonowy (WSR) w Łodzi nie podzielił tych argumentów i uznał Halewskiego za winnego zarzucanych mu czynów z art. 148 i 141 § 1 KKWP. Skazał go na karę czterech lat pozbawienia wolności wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na dwa lata. Na poczet orzeczonej kary zaliczono mu okres tymczasowego aresztowania od 22 kwietnia 1948 r.<sup>79</sup> W uzasadnieniu wyroku sąd wymienił przestępstwa, których Halewski się dopuścił:

<sup>74</sup> *Ibidem*, Raport naczelnika Wydziału MBP płk. Siedleckiego do dyrektora Biura Personalnego MBP płk. Orechwo, 28 IX 1948 r., k. 97–98; AIPN Ld, Akta..., 6/146, t. 1, Pismo szefa WUBP w Bydgoszczy Szemiota do naczelnika WUBP w Łodzi, 21 IV 1948 r., k. 144.

<sup>75</sup> *Ibidem*, Wniosek, 21 IV 1948 r., k. 94.

<sup>76</sup> AIPN Ld, Akta... 6/164, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Zenka Lerina, 18 XII 1947 r., k. 22.

<sup>77</sup> *Ibidem*, k. 22–23; *ibidem*, Notatka służbowa kpt. Młynarczyka, 21 IV 1948 r., k. 128; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Konstantego Gajewskiego, 15 IV 1948 r., k. 116–117.

<sup>78</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego-oskarżonego Bolesława Halewskiego, 14 V 1948 r., k. 206.

<sup>79</sup> *Ibidem*, Wyrok WSR w Łodzi, 31 VII 1948 (odpis), k. 100–101.

1. W związku z dalszym utrzymaniem w mocy umowy na odbiór szmat z więzień przyjął od właściciela przedsiębiorstwa „Łódzka Składnica Surowców” Konstantego Gajewskiego w okresie od listopada 1946 r. do zlikwidowania OZPW w Łodzi w maju 1947 r. kilkorazowo tytułem prowizji pieniądze w ogólnej sumie 100 tys. Od stycznia 1947 r. połowę z nich wypłacił swemu zwierzchnikowi, naczelnikowi Wydziału Pracy Departamentu Więziennictwa MBP Franciszkowi Gorczakowi.

2. W porozumieniu z nim zażądał prowizji w wysokości 75 tys. zł od Benecjana Daumana, właściciela zakładu naprawy maszyn do szycia i ją pobrał. Wcześniej zawarł z nim umowę (17 lutego 1947 r.) z upoważnienia MBP na wymianę zdeponowanych w OZPW w Łodzi 310 zepsutych maszyn do szycia. Otrzymał za to prowizję, której połowę przekazał F. Gorczakowi.

3. 15 marca 1947 r. przyjął prowizję 100 tys. zł od przedstawiciela firmy „Składnica Żłomu i Starego Żelaza w Łodzi”. Był to warunek zawarcia umowy na kupno żłomu ze wszystkich więzień polskich przez tę firmę. Połowę wyżej wymienionej kwoty wypłacił F. Gorczakowi.

4. Przyjął sumę 10 tys. zł od swego podwładnego Borysa Zalcmana, kierownika bazy samochodowej. Pieniądze pochodziły z prowizji otrzymanej przez Zalcmana od firmy „Jasiński”.

5. W kwietniu–maju 1947 r. wydał z bazy samochodowej pięciu internowanych Niemców do pracy w przedsiębiorstwie Wiktora Smeli za obietnicę zatrudnienia jego szwagra Kucharzewskiego.

6. W styczniu 1947 r. zaniżył koszty remontu samochodu ciężarowego swego szwagra o 10–15 proc. Remont odbywał się w bazie samochodowej OZPW pod kierownictwem Zalcmana. Halewski skorygował koszty remontu zrobione według cennika obowiązującego dla osób i instytucji prywatnych<sup>80</sup>.

Przestępcza działalność Halewskiego rozwijała się na gruncie przygotowanym przez jego poprzednika na stanowisku szefa OZPW – Aleksandra Trzcinkę. Ten dopuścił do powstania patologicznych zjawisk i popełnił wiele przestępstw, m.in. w maju 1946 r. wraz z innym funkcjonariuszem UB Maksymilianem (Maksem) Gillbergiem podjął z żywieckiej fabryki papieru „Solali” milion sztuk bibułka papierosowej (użyli druku podrobionego zapotrzebowania). Sprzedali je na wolnym rynku, a pieniędzmi podzielili się z naczelnikiem Wydziału Żywnościowego MBP Mateuszem Fajgmanem<sup>81</sup> i dyrektorem VI Departamentu MBP Dagobertem Jerzym

<sup>80</sup> *Ibidem*.

<sup>81</sup> Mojżesz Fajgman (ur. 1908), żołnierz Armii Czerwonej (1928–1932), uczestnik wojny domowej w Hiszpanii (1936–1939). Od 1941 do 1943 r. ponownie w Armii Czerwonej.

Łańcutem<sup>82</sup>. W sierpniu i wrześniu 1946 r. wraz z innymi zrealizował przygotowane przez Fajgmana zapotrzebowanie na ponad tonę kakao i 8,7 t czekolady. Jak na ówczesne czasy, były to gigantyczne ilości. Wyłudzone towary sprzedali na wolnym rynku. Pieniędźmi podzielili się z Fajgmanem. Tak samo postąpili z dwiema tonami cukru, które pobrali dla WUBP w Kielcach w lipcu 1945 r. na podstawie spreparowanego dokumentu<sup>83</sup>. Trzcinka zbiegł z Polski w październiku 1946 r. Część sprawców opisanych przestępstw została aresztowana, postawiona w stan oskarżenia i skazana przez WSR w Warszawie na wysokie kary pozbawienia wolności (Fajgman – 10 lat, Łańcut – 8 lat). Poza nimi skazano sześć osób<sup>84</sup>. Z chwilą aresztowania Halewski został zawieszony w czynnościach służbowych, a następnie w związku z wyrokiem zwolniony dyscyplinarnie 28 września 1948 r.<sup>85</sup>

W trakcie odbywania kary MBP prowadziło dochodzenie przeciwko niemu i naczelnikowi Obozu Pracy w Złotowie Teodorowi Lewandowskiemu. Dotyczyło ono zakwestionowania otrzymanej od nieustalonych osób narodowości niemieckiej pewnej ilości biżuterii i kosztowności. Trafiły one ostatecznie do Halewskiego, ale ten potwierdził przyjęcie tylko kilkunastu sztuk biżuterii. Ostatecznie prowadzący dochodzenie stwierdzili, że wspomniane przedmioty zostały przejęte komisyjnie 31 grudnia 1945 r., a następnie przekazane na rzecz Skarbu Państwa przez Biuro Finansowo-Budżetowe MBP<sup>86</sup>. Wspomniane działania to przykład nierzadkiego w pierwszych latach powojennych procederu pozbawiania mienia osób narodowości niemieckiej przez przedstawicieli aparatu represji. Pozostaje kwestią otwartą, jaka część ukradzonego dobra trafiła do Skarbu Państwa, a jaka do prywatnych zasobów funkcjonariuszy MBP.

Karę Halewski odbywał w więzieniach w Barczewie i Iławie<sup>87</sup>. Kilkakrotnie zwracał się do prezydenta Bolesława Bieruta o akt łaski. W piśmie z 29 kwietnia 1949 r., zaczynającym się od słów „Najdostojniejszy

---

Od 1943 r. w Wojsku Polskim, w 2. Dywizji Artylerii, od maja 1944 r. kwatermistrz pułku, odznaczony wieloma orderami polskimi i radzieckimi. Używał nazwiska Michał Lin.

<sup>82</sup> Dagobert Jerzy Łańcut (ur. 1918). Podawał, że w okresie II RP ukończył wyższe studia techniczne, co wydaje się mało prawdopodobne (w 1939 r. miał 21 lat). W latach 1940–1943 w Armii Czerwonej, następnie do 1945 r. w Wojsku Polskim. Od 1945 r. w MBP. Odnznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Orderem Czerwonego Sztandaru, Gwiazdą Bojową za zasługi.

<sup>83</sup> AIPN Ld, 6/164, Akta..., t. 2, Postanowienie o zawieszeniu śledztwa, k. 73.

<sup>84</sup> *Ibidem*, Wyrok w imieniu RP, k. 78–83.

<sup>85</sup> AIPN By, 0122/939, Halewski..., Pismo szefa WUBP w Bydgoszczy mjr. Mroza do dyr. Biura Personalnego MBP płk. Orechwy, k. 56; *ibidem*, Przebieg służby, k. 60.

<sup>86</sup> *Ibidem*, Postanowienie o umorzeniu dochodzenia, 22 VI 1949 r., k. 108.

<sup>87</sup> *Ibidem*, Karta informacyjna więzienia w Iławie, 1 VII 1950 r., k. 106.

włodarzu Polski Ludowej”, prosił o zawieszenie pozostałej części kary „z uwagi na moją dotychczasową niekaralność, nienaganny tryb życia, młody wiek, brak doświadczenia życiowego, moje przeżycia rodzinne (gdyż okupant wymordował mi całą rodzinę) oraz że w momencie popełnienia czynu przestępczego znajdowałem się w wyjątkowo ciężkich warunkach rodzinnych i materialnych na skutek przewlekłej choroby mojego jedyne dziecko”<sup>88</sup>. Powoływał się na swe zasługi, m.in. „W okresie do X 1946 r. pracowałem w Bydgoszczy aktywnie, uczciwie i nienagannie, co zostało potwierdzone przewodem sądowym”<sup>89</sup>. WSR w Łodzi pod przewodnictwem ppłk. Bronisława Ochnia „z uwagi na charakter przestępstwa” pozostawił prośbę bez biegu<sup>90</sup>. Ostatecznie jednak w kwietniu 1950 r. wniosek o warunkowe zwolnienie Halewskiego pozytywnie zaopiniowali naczelnik więzienia w Iławie i jego zastępca ds. polityczno-wychowawczych. Według nich podczas odbywania kary osadzony zachowywał się poprawnie, był zdyscyplinowany i niebudzący podejrzeń, że po wyjściu z więzienia wejdzie w kolizję z prawem<sup>91</sup>.

Sędziowie WSR w Łodzi pod przewodnictwem ppłk. Ochnia postanowili warunkowo zwolnić Halewskiego w trybie art. 61 KKWP z okresem próby do 22 kwietnia 1952 r. „ze względu na nienaganne zachowanie się, w marcu 1947 zaprzestał on swej działalności przestępczej i do chwili aresztowania pracował b. sumiennie w aparacie bezpieczeństwa”<sup>92</sup>. Zwolniono go warunkowo 1 sierpnia 1950 r., a więc już po odbyciu połowy kary. Na mocy art. 22 pkt b Dekretu z 3 kwietnia 1948 r. o służbie wojskowej oficerów Wojska Polskiego utracił stopień oficerski<sup>93</sup>.

Po powrocie do Bydgoszczy usiłował znaleźć zatrudnienie z pomocą struktur Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Na początku listopada 1950 r. zastępca kierownika Wydziału Kadr KW PZPR w Bydgoszczy Orłowski zwrócił się do MBP w Warszawie o pilne nadesłanie szczegółowej opinii o nim<sup>94</sup>. Pomocy szukał nie tylko w Bydgoszczy. W październiku 1950 r. Wydział Kadr KW PZPR we Wrocławiu zwrócił się z prośbą o pilne zasięgnięcie opinii o Halewskim, który – jak

<sup>88</sup> AIPN Ld, 6/164, t. 2, Akta sprawy Sr 441/48 przeciwko Gorczak Franciszek i in., 1948 r., List Bolesława Halewskiego do prezydenta RP, 29 IV 1949 r., k. 440.

<sup>89</sup> *Ibidem*.

<sup>90</sup> AIPN Ld, 6/164, t. 2, Akta sprawy..., Wyciąg ze wspólnego protokołu posiedzenia niejawnego pod przewodnictwem Ochnio Bronisława, Łódź 24 V 1949 r., k. 443; *ibidem*, Wyciąg ze wspólnego protokołu posiedzenia niejawnego, k. 483.

<sup>91</sup> *Ibidem*, Wniosek, 28 IV 1950 r., k. 490.

<sup>92</sup> *Ibidem*, Wyciąg ze wspólnego protokołu posiedzenia niejawnego, 28 VII 1950 r., k. 491.

<sup>93</sup> AIPN By, 0122/939, Halewski..., Pismo do Naczelnika Wydziału MBP Wojcieszka, k. 102.

<sup>94</sup> *Ibidem*, Pismo Wydziału Personalnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy do MBP, 2 XI 1950 r., k. 111.

podkreślano – powołuje się na dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP płk. Pizła, wicedyrektora tegoż ppłk. Duljasza i ppłk. Jana Bartczaka. W tym czasie Halewski przebywał na Dolnym Śląsku<sup>95</sup>. Nie wiadomo, jakie były odpowiedzi na pisma i czy struktury PZPR udzieliły mu pomocy. Ostatecznie powrócił do Bydgoszczy, gdzie początkowo pracował w „Orbisie”, a następnie w Wojewódzkiej Bazie Zaopatrzenia Spółdzielni Pracy. W tym ostatnim przedsiębiorstwie zajmował jedno z kierowniczych stanowisk, mimo że był skazany za przestępstwo kryminalne. Do objęcia wszystkich stanowisk kierowniczych w tym okresie była potrzebna akceptacja PZPR.

Brakuje potwierdzenia, by Halewski zwracał się do MBP z prośbą o przywrócenie do służby. W jego aktach personalnych zachował się dokument, w którym stwierdzano, że nie przedstawia wartości do pracy operacyjnej. Zawarto też propozycję, by nie kwalifikować go do rezerw MBP<sup>96</sup>.

Rok 1956 r. przyniósł Halewskiemu zmiany, których ten z pewnością się nie spodziewał. W październiku dotarły do rodziny Leszka Białego pierwsze informacje o jego losie<sup>97</sup>. Do jego rodziców zgłosił się Konstanty Kielich, były komendant Gmachu WUBP na ul. Markwarta, który opowiedział, jak wraz z innym funkcjonariuszem 12 lat wcześniej grzebał zwłoki ich syna. Kielich był niegdyś żołnierzem 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, który podjął współpracę z bydgoskim podziemiem (Okręgową Delegaturą Rządu na Pomorzu). Został aresztowany w maju 1945 r., skazany na karę śmierci, lecz później ułaskawiony<sup>98</sup>. W styczniu i lutym 1957 r. państwo Biali przekazali te informacje do prokuratora generalnego i prokuratury wojewódzkiej. Opisali zachowanie Halewskiego, podali nazwiska i adresy świadków. Śledztwo przeciwko niemu w związku z zarzutem popełnienia zbrodni z art. 225 KK z 1932 r. zostało wszczęte 16 lutego 1957 r. przez Prokuraturę Wojewódzką w Bydgoszczy. Prowadzono je wyłącznie w sprawie stosowania niedozwolonych metod. Przesłuchany w charakterze podejrzanego przez podprokuratora Stefana Leńskiego w tym miesiącu stwierdził, że nie wie, kto i na jakiej podstawie zatrzymał Leszka Białego. On i zatrzymany z nim drugi mężczyzna byli według niego podejrzani o działalność w AK, składali zeznania obciążające członków tej organizacji z Częstochowy. Utrzymywał, że osobiście nie pro-

<sup>95</sup> *Ibidem*, Pismo St. Jankowskiego z Komitetu Wojewódzkiego PZPR we Wrocławiu do MBP w Warszawie, 25 X 1950 r., k. 55.

<sup>96</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa, 17 I 1951 r., k. 57.

<sup>97</sup> A. Zakrzewska, *Biały Leszek Kazimierz...*, s. 37.

<sup>98</sup> Zob. H. Nowicka-Jagielska, *Okręgowa Delegatura Rządu na Pomorzu kryptonim „Zatoka” i jej powojenne losy [w:] Powojenne losy konspiracji na Pomorzu*, red. E. Zawacka, R. Kozłowski, Toruń 1995, s. 181–183; *Twarze bezpieki...*, s. 291.

wadził śledztwa, choć nie wykluczał udziału w rozmowie z nimi. Innym razem twierdził, że śledztwo w sprawie Białego prowadził PUBP, a jego podwładni nie mieli z tą sprawą nic wspólnego<sup>99</sup>. Później miał się dowiedzieć, że popełnili oni samobójstwo: jeden powiesił się na kłamce u drzwi za pomocą przewodu elektrycznego, a drugi podciął sobie żyły u rąk<sup>100</sup>. Rzekomo dręczyły ich wyrzuty sumienia z powodu złożonych zeznań. Nie wiedział, czy sporządzono protokoły oględzin, a także kto, gdzie i na czyje polecenie ich pochował. Pamiętał tylko, że samobójstwa popełniono tej samej nocy. Poinformował o nich ministra Stanisława Radkiewicza, któremu osobiście referował zeznania dwóch osób. Potem o ich śmierci oficjalnie informował ministra szef WUBP Hipolit Duljasz. Z nazwisk ówczesnych funkcjonariuszy UB pamiętał tylko Ryszarda Szwagierczaka i Henryka Wątróbę. Innych, w tym obciążających go, sobie nie przypominał<sup>101</sup>. Zeznania składane przez świadków, w tym funkcjonariuszy MBP, ujawniły stosowanie wobec Białego tortur, które doprowadziły do jego śmierci. Jeden z nich wskazał miejsce pochowania zwłok. Przeprowadzona 22 lutego 1957 r. w ogrodzie budynku przy ul. Markwarta 4 ekshumacja doprowadziła do odnalezienia szczątków Leszka Białego<sup>102</sup>. W aktach Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy sygn. II S 11/57 (śledztwo w sprawie stosowania przez B. Halewskiego niedozwolonych metod) brak protokołu oględzin szczątków Białego<sup>103</sup>. Świadkowie wskazywali na kierowniczą rolę Halewskiego w jego zabójstwie, a następnie w ukryciu zwłok i zacieraniu śladów zbrodni<sup>104</sup>. Nie udało się ustalić personaliów drugiej ofiary. Ówczesny dziekan dekanatu kieleckiego (stamtąd pochodziła ofiara) przypuszczał, że „Bolesławem” był Rudolf Zieliński, urodzony w 1916 r. przedwojenny oficer Wojska Polskiego<sup>105</sup>.

Złożone przez świadków zeznania, choć dotyczyły Leszka Białego, dodatkowo zawierały wiele innych informacji dotyczących działań UB

<sup>99</sup> *Odpisy z...*, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z Bolesławem Halewskim przez Stefana Leńskiego, podprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy, 20 II 1957 r., k. 37, [kpbk.umk.pl/Content/159377/Biały\\_Leszek\\_48\\_657\\_Pom.pdf](http://kpbk.umk.pl/Content/159377/Biały_Leszek_48_657_Pom.pdf), dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>100</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z Bolesławem Halewskim przez Stefana Leńskiego, podprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy, 20 II 1957 r., k. 36, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>101</sup> *Ibidem*.

<sup>102</sup> *Ibidem*, Protokół ekshumacji, k. 157, dostęp 2 X 2017 r.

<sup>103</sup> *Ibidem*.

<sup>104</sup> *Ibidem*, Protokół. Uwagi, k. 334, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Konstantego Kielicha, 21 II 1957 r., k. 139, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Leona Aldaga, 16 II 1957 r., k. 13, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>105</sup> *Ibidem*, List dziekana dekanatu kieleckiego (podpis nieczytelny) do Ludwika Białego, 21 III 1957 r., k. 236, dostęp 2 X 2017 r.

w latach 1945–1946. Dzięki temu wiele nieznanych dotąd faktów ujrzano światło dzienne. Udało się m.in. ustalić los ks. Wacława Pacewicza<sup>106</sup>, który zaginął wiosną 1945 r. Ze złożonych zeznań wynikało, że został zamordowany przez funkcjonariuszy UB, a jego zwłoki, podobnie jak w przypadku Białego, ukryto. Wartownik gmachu WUBP Konstanty Kielich zeznał, że pod koniec marca 1945 r. w siedzibie urzędu na ul. Poniatowskiego cwiartowano jakieś zwłoki. Słyszał głośne odgłosy rąbania i widział posadzkę pełną krwi, którą mył ppor. Franciszek Zalewski. Obecni przy tym byli: Szwagierczak, Wątroba i Czesław Biegała. Wcześniej Wątroba zapytał go o kilof, który w końcu znalazł sam. Wkrótce później Kielich, który stał na dziedzińcu, widział wynoszone przez Szwagierczaka, Wątrobę i jeszcze jedną osobę worki ociekające krwią. Jeden z oprawców powiedział, że pojedą do Brdy. Po ich odjeździe Halewski zaprowadził go za barak i tam nakazał spalić odzież męską przy użyciu benzyny<sup>107</sup>. Kielich zeznał także, że „[...] Kilka dni przed tym przyszedł do mnie Szwagierczak, pokazywał mi dość dużą ilość pierścionków i innych kosztowności, twierdząc, że wszystko to oddał przy zdawaniu depozytu jakiś ksiądz. Szwagierczak mówił dalej, że ksiądz ten miał również w futrze zaszyte inne kosztowności”<sup>108</sup>. Wspomniane dobra należały do ks. Wacława

<sup>106</sup> Wacław Pacewicz (1880–1945), ksiądz katolicki. Po przyjęciu święceń kapłańskich w 1907 r. był wikarym, a następnie proboszczem w Chotajewiczach, w powiecie borysowskim, w diecezji mińsko-mohylewskiej. W 1912 r. został dziekanem kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Bobrujsku. Podczas wojny 1920 r. zetknął się z żołnierzami dowodzonymi przez gen. Daniela Konarzewskiego. Od 1926 r. pracował jako rezydent w parafii farniej w Bydgoszczy, był także duszpasterzem Polaków z ziem: kijowskiej, mińskiej i mohylewskiej. Mieszkał we własnej kamienicy przy ul. Gdańskiej 129 (do 1931 r. nr 71). Zajmował się edukacją religijną w gimnazjum żeńskim TNSW przy ul. Kujawskiej 4 i gimnazjum Towarzystwa Szkoły Jednolitej. We wrześniu 1935 r. wygrał olbrzymią sumę 0,5 mln złotych w pierwszym losowaniu pożyczki inwestycyjnej. Zamierzał w całości przeznaczyć ją na budowę gmachu katolickiego gimnazjum w Bydgoszczy. W 1938 r. został kanonikiem honorowym kościoła św. Marka w Rzymie. Wojnę spędził w Warszawie, wkrótce po jej zakończeniu powrócił do Bydgoszczy. 11 III 1945 r. trafił do siedziby WUBP przy ul. Markwarta 4, a następnie do gmachu przy ul. Poniatowskiego. Dopiero podczas prowadzonego w 1957 r. śledztwa, do którego udało się doprowadzić rodzinie Leszka Białego, ujawniono okoliczności jego śmierci ([www.pomorska.pl/serwisy/album-bydgoski/art/7257816,mord-na-kresowym-pralacie/id.html](http://www.pomorska.pl/serwisy/album-bydgoski/art/7257816,mord-na-kresowym-pralacie/id.html), dostęp 15 XII 2016 r.; *Odpisy z...*, Zeznanie świadka Aleksego Jagodzińskiego, 6 V 1957 r., k. 12, [kpbc.umk.pl/Content/159377/Bialy\\_Leszek\\_48\\_657\\_Pom.pdf](http://kpbc.umk.pl/Content/159377/Bialy_Leszek_48_657_Pom.pdf), dostęp 12 IX 2017 r.).

<sup>107</sup> *Odpisy z...*, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z Bolesławem Halewskim przez Stefana Leńskiego, podprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy, 20 II 1957 r., k. 37, [kpbc.umk.pl/Content/159377/Bialy\\_Leszek\\_48\\_657\\_Pom.pdf](http://kpbc.umk.pl/Content/159377/Bialy_Leszek_48_657_Pom.pdf), dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Konstantego Kielicha, 21 II 1957 r., k. 29–30, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>108</sup> Zob. [www.pomorska.pl/serwisy/album-bydgoski/art/7257816,mord-na-kresowym-pralacie/id.html](http://www.pomorska.pl/serwisy/album-bydgoski/art/7257816,mord-na-kresowym-pralacie/id.html), dostęp 15 XII 2016 r.



Pacewicza. Ostatni raz widziano go żywego 11 marca 1945 r., gdy wychodził z mieszkania. Przez prawie 12 lat jego dalsze losy były nieznane. Makabryczne okoliczności śmierci księdza opisali świadkowie, w tym były strażnik gmachu WUBP: jego zwłoki poćwiartowano kilofem, zapakowano do worów i wrzucono do Brdy, dokąd oprawcy zawieźli je bryczką<sup>109</sup>. Odpowiedzialność Halewskiego za śmierć księdza potwierdził świadek Leon Aldag, wówczas strażnik w gmachu WUBP przy ul. Markwarta 4: „Dowiedziałem się od innych, takich jak ja, że zabija się ludzi, a nawet że ćwiartują zwłoki i rzucają je do Brdy. Nie mogę jednak powiedzieć, kto o tym mówił. Sami baliśmy się o tym mówić. Wszystko to działo się z Halewskiego rozkazów”<sup>110</sup>. Gdyby nie śledztwo wszczęte w 1957 r., prawdopodobnie do dziś nie byłoby wiadomo, w jakich okolicznościach zginął ks. Pacewicz.

Być może aresztowanie Halewskiego było związane ze sprawą Józefa Lewandowskiego, ps. Jur, członka grupy dywersyjnej AK „Zagralin”. Lewandowski był bydgoszczaninem, członkiem Armii Krajowej w Częstochowie, według Aleksego Jagodzińskiego kuzynem ks. Pacewicza. Aresztowany i torturowany przez UB, czasem wypytywał o niego innych więźniów. W sprawozdaniu UB z 1945 r. nazwisko Lewandowskiego wymieniono wśród aresztowanych „wybitnych działaczy nielegalnych organizacji” obok Leszka Białego i Augustyna Trägera<sup>111</sup>. Kuzyn księdza – Zygmunt Pacewicz – został aresztowany w sfabrykowanej przez władze aferyze gospodarczej i po skazaniu trafił do więzienia we Wronkach. Niedługo po uwolnieniu zmarł. Halewski, przesłuchiwany na okoliczność zabójstwa ks. Pacewicza, twierdził, że nie pamięta go i do niczego się nie przyznaje<sup>112</sup>. Do udziału w zbrodni nie przyznali się także Wątroba, Szwagierczak, Biegała i Zalewski. Ówczesny szef WUBP w Bydgoszczy Duljasz zeznał: „Nic nie wiem o tym, jakoby w gmachu przy ul. Poniatowskiego ćwiartowano jakieś zwłoki, wykluczam taką możliwość”<sup>113</sup>.

<sup>109</sup> *Odpisy z...*, Zeznanie świadka Konstantego Kielicha, 21 II 1957 r., k. 29, kpbc.umk.pl/Content/159377/Biały\_Leszek\_48\_657\_Pom.pdf, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Stanisława Henne, 18 IV 1957 r., k. 35, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>110</sup> *Ibidem*, Zeznanie świadka Leona Aldaga, 16 II 1957 r., k. 14, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>111</sup> Zob. [www.pomorska.pl/serwisy/album-bydgoski/art/7257816,mord-na-kresowym-pralacie/id.html](http://www.pomorska.pl/serwisy/album-bydgoski/art/7257816,mord-na-kresowym-pralacie/id.html), dostęp 15 XII 2016 r.; *Odpisy z...*, Zeznanie świadka Aleksego Jagodzińskiego, 6 V 1957 r., k. 12, kpbc.umk.pl/Content/159377/Biały\_Leszek\_48\_657\_Pom.pdf, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>112</sup> *Odpisy z...*, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z Bolesławem Halewskim przez Stefana Leńskiego, podprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy, 20 II 1957 r., k. 37, kpbc.umk.pl/Content/159377/Biały\_Leszek\_48\_657\_Pom.pdf, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>113</sup> Zob. [www.pomorska.pl/serwisy/album-bydgoski/art/7257816,mord-na-kresowym-pralacie/id.html](http://www.pomorska.pl/serwisy/album-bydgoski/art/7257816,mord-na-kresowym-pralacie/id.html), dostęp 15 XII 2016 r.

Leszek Biały i ks. Pacewicz to nie jedyne osoby, które straciły życie w okresie, gdy Halewski był kierownikiem Sekcji Śledczej WUBP. Warto wspomnieć kilka innych ofiar: Teodor Babiński, który podczas okupacji podpisał III grupę narodowości niemieckiej, żonaty z Niemką; Brunon Korabski, aresztowany w nocy z 16 na 17 lutego 1945 r. w mieszkaniu przy ul. Poznańskiej 11; Brunon Kowalski, zatrzymany w sprawie Ferdynanda Słonimskiego, kierownika Obozu Pracy dla Niemców w Łęgnowie i Zimnych Wodach<sup>114</sup>. Słonimski był świadkiem tajnego pochówku znanego mu B. Kowalskiego, którego zwłoki zakopano obok baraku przy prowizorycznej latrynie w więzieniu na Wałach Jagiellońskich. Śledztwo w ich sprawie prowadził Halewski. Korabski zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach wkrótce po aresztowaniu. Teodor Babiński, gdy tylko zobaczył ciężko pobitych więźniów, wkrótce po zatrzymaniu ze strachu podciął sobie żyły u rąk. Zrobił to w ubikacji gmachu przy ul. Markwarta. Po odnalezieniu go Halewski odesłał do celi lekarza-więźnia i polecił będącego w agonii Babińskiego włożyć do worka, wywieźć do lasu i dobić. Worek z żyjącym jeszcze więźniem wywiózł samochodem funkcjonariusz Kapidurski. Po powrocie zameldował, że dobił go strzałem w głowę i zostawił w lesie<sup>115</sup>.

Halewski walnie przyczynił się też do śmierci Bolesława Lipskiego, przedwojennego urzędnika, podczas wojny żołnierza AK i inspektora Okręgowej Delegatury Rządu RP na Kraj<sup>116</sup>. W trakcie torturowania

<sup>114</sup> *Odpisy z...*, Zeznanie świadka Karola Jana Babińskiego 14 V 1957 r., k. 58, kpbc.umk.pl/Content/159377/Biały\_Leszek\_48\_657\_Pom.pdf, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Witolda Korabskiego, 12 III 1957 r., k. 43, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Ferdynanda Słonimskiego, 12 III 1957 r., k. 42, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>115</sup> *Odpisy z...*, Zeznanie świadka Aleksiego Jagodzińskiego, 16 II 1957 r., k. 10, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Leona Aldaga, 16 II 1957 r., k. 14, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Konstantego Kielicha, 26 IV 1957 r., k. 31, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Józefa Nowaka, 18 II 1957 r., k. 22, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>116</sup> Bolesław Lipski „Bartel”, „Stary”, „I/B” (1890–1945), naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Okręgowej Delegatury Rządu (ODR) Pomorze. Urodzony 11 VI 1890 r. w miejscowości Odry, powiat Chojnice. Po ukończeniu gimnazjum w 1910 r. studiował teologię w Pelplinie, a następnie prawo we Wrocławiu i Bonn. Służył w armii pruskiej od stycznia 1916 do listopada 1918 r. Uczestniczył w pierwszym powstaniu śląskim, za co został awansowany do stopnia kapitana rezerwy WP. W latach 1920–1927 był starostą morskim w Pucku, następnie w Wejherowie. Od 1930 do 1935 r. pracował jako dyrektor Pomorskiego Stowarzyszenia Ogniowego w Toruniu. W 1936 r. został dyrektorem poznańskiego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (ZUW) Oddział w Bydgoszczy. We wrześniu 1939 r. nie został zmobilizowany ze względu na wiek. Przebywał w Bydgoszczy, gdzie pracował do 1943 r. w Danziger Feuersozietät Oddział w Bydgoszczy, później w ukryciu. Od jesieni 1941 r. zwerbowany przez Franciszka Rochowiaka „Żaklickiego”, działał w pomorskiej strukturze Delegatury Rządu RP na Kraj. Został naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa ODR Pomorze, który obejmował obszar całego Pomorza i miał ponad 3 tys. zaprzysiężonych współpracowników w ponad

połamano mu wiele kości. Podczas śledztwa został zmasakrowany przez Halewskiego do tego stopnia, że nie rozpoznał go bliski kolega Forycki, żołnierz AK<sup>117</sup>.

Przed prokuratorem Halewski utrzymywał, że nie stosował przymusu wobec zatrzymanych i był zawsze przeciwny stosowaniu niedozwolonych metod w śledztwie, czemu dawał niejednokrotnie wyraz w Wojewódzkiej Szkole UB, w której był wykładowcą (!). W jego obecności nie zdarzyło się ani razu, aby któryś z funkcjonariuszy takie metody stosował<sup>118</sup>. Odnośnie do obciążających go zeznań stwierdził z hucpą, że są one „wyłącznie wynikiem zemsty: skierowano ją właśnie przeciwko mnie z pobudek nacjonalistycznych, gdyż byłem jedynym Żydem w tym okresie czasu w Bydgoszczy, który zajmował odpowiedzialne stanowisko”<sup>119</sup>.

---

200 miastach i wsiach. Był nieprzejednanym przeciwnikiem ustępstw wobec okupanta, co przejawiało się m.in. zakazem dla pracowników Wydziału Bezpieczeństwa wpisywania się na Niemiecką Listę Narodowościową. Od maja 1944 r. rozpoczął współpracę z Komendą Pomorskiego Okręgu AK, którym dowodził płk Jan Pałubicki. Po wyparciu Niemców z Bydgoszczy w styczniu 1945 r. przestał ukrywać się i podjął pracę w ZUW. Tam zatrudnił wielu dawnych współpracowników, działających jednocześnie w Wydziale Bezpieczeństwa ODR Pomorze. Kontynuował działalność konspiracyjną, uważając ODR za ośrodek władzy cywilnej. Od lutego 1945 r. pozostawał w kontakcie z Pałubickim, stojącym na czele organizacji „Niepodległość” („NIE”). Zajmował się wywiadem politycznym, próbował przenikać do tworzących się struktur MO i UB. Po raz pierwszy został aresztowany w lutym 1945 r. przez NKWD. Zwolniony po kilku dniach i aresztowany ponownie 5 V 1945 r. (w następnych dniach aresztowano innych pracowników Wydziału Bezpieczeństwa ODR Pomorze). Torturowany podczas intensywnych przesłuchań. Przewieziony do więzienia MBP na Mokotowie, w którym zmarł 27 VI 1945 r. Rodzinie odmawiano informacji o jego losie lub kłamano, że nie został aresztowany. Starania w celu wyjaśnienia okoliczności śmierci Lipskiego podejmowane przez rodzinę po 1956 r. nie przyniosły rezultatu. Przyznano mu wiele odznaczeń, m.in. Order Wojenny Virtuti Militari V klasy i Krzyż Walecznych (B. Chrzanowski, *Lipski Bolesław [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 2, s. 107–109; AAN, Akta Delegatury Rządu RP na Kraj, mikrofilm 2253/3; AIPN By, 92/3, t. 1, Akta dochodzenia..., k. 23; M. Szejnert, *Śród żywych duchów*, Londyn 1990, s. 185, 236; B. Chrzanowski, *Delegatura Rządu RP na Kraj na Pomorzu. Nieznane karty z frontu walki cywilnej podczas okupacji niemieckiej i po jej zakończeniu*, Toruń 2011).

<sup>117</sup> *Odpisy z...*, Zeznanie świadka Stanisława Henne 18 II 1957 r., k. 33–35, kpbc.umk.pl/Content/159377/Biały\_Leszek\_48\_657\_Pom.pdf, dostęp 12 IX 2017 r.; AIPN By, 92/3, t. 1, Akta dochodzenia/śledztwa w sprawie znęcania się funkcjonariuszy UB nad ludnością w Białachowie Ds. 1417/98, Postanowienie Krzysztofa Sidorkiewicza, sędziego SR w Bydgoszczy delegowanego do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni p-ko Narodowi Polskiemu – IPN w Bydgoszczy, 22 XII 1992 r., k. 23.

<sup>118</sup> *Odpisy z...*, Sąd Powiatowy. Sprawa z wniosku Ludwika Białego o uznanie za zmarłego Leszka Białego, 8 II 1957 r., k. 277, kpbc.umk.pl/Content/159377/Biały\_Leszek\_48\_657\_Pom.pdf, dostęp 2 X 2017 r.

<sup>119</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z Bolesławem Halewskim przez Stefana Leńskiego, podprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Bydgoszczy, 25 II 1957 r., k. 38, dostęp 12 IX 2017 r.

Nie wykluczał, że Kielich i inni mogli być źle potraktowani, „gdyż po ujawnieniu, że w urzędzie jest zdrada, że koledzy występują przeciwko funkcjonariuszom, panowało niebywałe wzburzenie”<sup>120</sup>. Przytomnie bliżej nie określił, co rozumiał przez „źle potraktowanie” i „niebywałe wzburzenie”, ale stanowczo stwierdził, że w tym początkowym okresie [w 1945 r.] „nabierali doświadczenia w tych sprawach”. Podkreślał, że to on wykrył „zradę Kielicha i jego grupy”, jak również wszczął i w początkowym okresie kierował śledztwem w tej sprawie<sup>121</sup>. W jego efekcie Kielich został skazany na karę śmierci, a inni na kary długoletniego pozbawienia wolności. Halewski zaprzeczał również, że znał Kapidurskiego.

Część funkcjonariuszy UB przesłuchiwanym w śledztwie twierdziła, że Halewski nie tylko nie był zdolny do bicia, lecz nawet zakazywał innym stosowania jakichkolwiek niedozwolonych metod w śledztwie<sup>122</sup>. Z zeznań przesłuchiwanym w trakcie śledztwa byłych więźniów i niektórych funkcjonariuszy MBP wyłaniał się jednak przerażający obraz jego „służby” w organach wkrótce po zakończeniu wojny. Podczas jej wykonywania stosował takie metody, jak: przetrzymywanie więźniów pozbawionych odzieży, wyżywienia, opieki lekarskiej, bicie, groźby pozbawienia życia, odczytywanie fikcyjnych wyroków skazujących na śmierć, doprowadzanie do śmierci więźniów, a potem ukrywanie i beczeszczenie ich zwłok<sup>123</sup>.

Jeden ze świadków (były funkcjonariusz UB), katowany wcześniej w śledztwie prowadzonym przez WUBP w Bydgoszczy, stwierdził, że gdyby w jego trakcie nie zabrano go do Warszawy, to niewątpliwie by nie przeżył<sup>124</sup>. Z zebranych zeznań wyłaniała się jeszcze jedna cecha Halewskiego: chęć osiągnięcia korzyści osobistych kosztem aresztowanych. Przesłuchani twierdzili, że motywem zabójstwa ks. Pacewicza było zagarnięcie jego kosztowności. Podczas aresztowania Białego zginęły złote marki i ruble, zegarek męski niklowany, biżuteria, maszyna do pisania, wieczne pióro<sup>125</sup>. Halewski przesłuchiwanemu w obecności radzieckiego oficera Słonimskiemu zabrał zegarek kieszonkowy marki Omega,

<sup>120</sup> *Ibidem*.

<sup>121</sup> *Ibidem*, Zeznanie Bolesława Halewskiego, 7 V 1957 r., k. 40, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>122</sup> *Ibidem*, Zeznanie świadka Henryka Wątroby, 1 IV 1957 r., k. 50, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Szwaigierczaka, 3 IV 1957 r., k. 52, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>123</sup> *Ibidem*, Zeznanie świadka Leona Aldaga, 18 IV 1957 r., k. 15, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Józefa Nowaka, 18 II 1957 r., k. 22, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Ferdynanda Słonimskiego, 12 III 1957 r., k. 42, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Dominika Fonsa, 18 III 1957 r., k. 45, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>124</sup> *Ibidem*, Zeznanie świadka Wojciecha Felcana, 18 II 1957 r., k. 26, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>125</sup> *Ibidem*, List Ludwika Białego do Prokuratora Generalnego PRL, k. 307–308, dostęp 2 X 2017 r.

a Dominkowi Fonsowi – część wartościowych przedmiotów, które zarekwirowano w trakcie aresztowania<sup>126</sup>.

Mecenas Kazimierz Gąsiorowski kwestionował prawdziwość zeznań Halewskiego. Wskazywał, że kłamstwo podczas ich składania to przestępstwo z art. 140 k.k. Wnosił o zastosowanie środka zapobiegawczego wobec pogłosek, że zamierza on wyjechać z kraju<sup>127</sup>. Jego działania nie odniosły skutku. 9 lipca 1957 r. prokurator S. Leński umorzył śledztwo przeciwko Halewskiemu jako podejrzanemu, że w marcu 1945 r. jako kierownik sekcji śledczej byłego UB w zamiarze pozbawienia życia Leszka Białego, przewidując i godząc się z jego śmiercią, stosował wobec niego szczególne metody udręczenia. Uzasadniał to brakiem dostatecznych dowodów winy w sprawie zabójstwa Białego i nieustalonego z imienia i nazwiska łącznika KG AK, a także przedawnieniem sprawy odnośnie do stosowania niedozwolonych metod przez Halewskiego. Z uzasadnienia wynika jednoznacznie, że on i jego podwładni znęcali się nad aresztantami, bijąc ich do nieprzytomności: „Jak wynika z zeznań tych świadków, udział w biciu brał również Halewski. Inni, jako jego podwładni, co najmniej bili za jego zgodą. Te fakty wątpliwości nie budzą”<sup>128</sup>.

Mimo złożenia przez mecenasa Gąsiorowskiego odwołania od tego orzeczenia i wniosku o wniesienie oskarżenia z art. 248 § 2 Prokuratura Generalna 6 października 1957 r. na podstawie art. 353 § 1 k.p.k. postanowiła zaskarżenie pozostawić bez uwzględnienia<sup>129</sup>. Już wiosną 1957 r., a więc przed zapadnięciem orzeczenia w pierwszej instancji, do Prokuratury Generalnej Departament III w Warszawie zostały przesłane przez Prokuraturę miasta Łodzi akta sprawy byłego WSR w Łodzi nr SR 441/48 zakończonej skazaniem Halewskiego i sześciu innych osób w 1948 r.

Decyzja o umorzeniu śledztwa przeciwko Halewskiemu miała charakter polityczny i zapewne zapadła na wyższym szczeblu niż w Prokuraturze Generalnej. Ekipa Władysława Gomułki nie miała najmniejszej ochoty na rzetelne rozliczenie się z przestępstw i zbrodni dokonanych przed 1956 r. Władze zdawały sobie sprawę, jak ogromne polityczne straty poniosłyby w wyniku procesu Halewskiego, nawet jeśli dotyczyły on tylko śmierci Białego. W zeznaniach świadków pojawiło się wiele nazwisk funkcjonariuszy UB, którzy bili, a właściwie katowali zatrzymanych. Poza Halewskim należeli do nich: Mieczysław Suchecki, Jakub Dorlich,

<sup>126</sup> *Ibidem*, Zeznanie świadka Leona Aldaga, 16 II 1957 r., k. 14, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Ferdynanda Słonimskiego, 12 III 1957 r., k. 41, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>127</sup> *Ibidem*, Pismo pełnomocnika prawnego Białych Kazimierza Gąsiorowskiego do Prokuratury Wojewódzkiej, 9 IV 1957 r., k. 214, dostęp 2 X 2017 r.

<sup>128</sup> *Ibidem*, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, k. 262, dostęp 2 X 2017 r.

<sup>129</sup> *Ibidem*, Postanowienie Prokuratury Generalnej, 16 X 1957 r., k. 271, dostęp 2 X 2017 r.

Szwagierczak, Wątroba i Kuciński<sup>130</sup>. Duże znaczenie miało również to, że ówczesny szef Halewskiego, płk Duljasz, zajmował w późniejszym czasie stanowisko dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP (22 III 1951 – 24 I 1955) i Centralnego Zarządu Więziennictwa MSW (1 IV 1955 – 29 IX 1956)<sup>131</sup>. Co najmniej jeden ze świadków zeznał, że „zwłoki Leszka Białego zakopano za wiedzą Duljasza. Twierdzenie swoje opieram na tym, że nikt nie uczyniłby nic bez wiedzy kierownika, tym bardziej że sprawa ta była dość głośna w Urzędzie Bezpieczeństwa”<sup>132</sup>.

Identycznie jak śledztwo przeciwko Halewskiemu zakończyły się inne sprawy dotyczące zbrodni byłych funkcjonariuszy UB. Wiosną 1956 r. prokurator Kazimierz Kukawka z Prokuratury Generalnej wraz z trzema innymi sporządzili listę 47 funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, których należało postawić w stanie oskarżenia. Ówczesny pierwszy sekretarz KC PZPR, Edward Ochab, nie chciał jednak rozliczeń na większą skalę. Z listy Kukawki wybrał tylko trzy osoby spośród najwyższych rangą funkcjonariuszy, które doczekały się wyroków skazujących. 11 listopada 1957 r. zostali skazani: Roman Romkowski (Natan Grinszpan-Kikiel) i Józef Różański (Józef Goldberg) na 15 lat pozbawienia wolności, a Anatol Fejgin na 12 lat<sup>133</sup>.

Na koniec warto zwrócić uwagę na popełnione w trakcie śledztwa przeciw Halewskiemu zaniechania: nie ustalono personaliów drugiej, oprócz Białego, ofiary zbrodni, nie sprawdzono informacji dotyczących przestępstw popełnionych przez innych ludzi z UB, które pojawiły się w zeznaniach świadków. Wspomniany już Kielich zeznał, że funkcjonariusz Kapidurski w stanie silnego wzburzenia przyszedł do niego, zażądał wódki i stwierdził, iż w nocy zawiózł 64 osoby do lasu pod Koronowem<sup>134</sup>. Informacje te potwierdził inny świadek, który dodał, że Kielich opowiadał mu o tym podczas wspólnego odbywania kary. Wspomniany świadek uzupełnił zeznanie Kielicha i przytoczył jego słowa: Kapidurski wrócił z lasu, dokąd „wywieziono kilkadziesiąt osób, gdzie ich rozstrzelano”,

<sup>130</sup> *Ibidem*, Zeznanie świadka Józefa Nowaka, 18 II 1957 r., k. 23, dostęp 12 IX 2017 r.; *ibidem*, Zeznanie świadka Leona Aldaga, 18 IV 1957 r., k. 17, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>131</sup> Zob. przyp. 9.

<sup>132</sup> *Odpisy z...*, Zeznanie świadka Henryka Wątroby, 1 IV 1957 r., k. 147, kpbc.umk.pl/Content/159377/Biały\_Leszek\_48\_657\_Pom.pdf, dostęp 2 X 2017 r.

<sup>133</sup> *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, cz. 1–2, wybór, oprac. i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011; B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów komunizmu w Polsce*, Olsztyn 1995, s. 12; P. Różycki, *Kontrolowany upadek stalinowskich oprawców*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Ale Historia”, 25 IX 2017, s. 6–7.

<sup>134</sup> *Odpisy z...*, Zeznanie świadka Konstantego Kielicha, 21 II 1957 r., k. 28, dostęp 12 IX 2017 r.

w czym on też brał udział<sup>135</sup>. Według drugiego świadka miejscem rozstrzelania, o którym mówił Kapidurski, mogły być lasy fordońskie. Zeznania świadków są według autora bardzo wiarygodne.

Rodzina Białych dochodziła prawdy i sprawiedliwości na wiele sposobów. Ludwik Biały próbował pociągnąć Halewskiego do odpowiedzialności za czyny kryminalne, ale pismo, które wysłał w tej sprawie do Prokuratury Generalnej... zaginęło. W kwietniu 1957 r. pełnomocnik prawny Białych starał się w Warszawie spotkać z posłami Marianem Rybickim i Tadeuszem Rzeźniowieckim, aby nakłonić ich do zaangażowania się w sprawę śledztwa przeciwko Halewskiemu. Spotkał się jednak z unikami i odmową<sup>136</sup>.

Po korzystnym dla siebie orzeczeniu Halewski przeprowadził się na Dolny Śląsk. Początkowo mieszkał w Szczawnie Zdroju, później we Wrocławiu, gdzie wraz z żoną prowadził zakład rzemieślniczy<sup>137</sup>. Prawdopodobnie zmiana miejsca pobytu była spowodowana chęcią uniknięcia z Bydgoszczy, w której mieszkali ludzie znający jego przeszłość.

Jeszcze podczas śledztwa Halewski ubolewał nad jego wszczeniem, które nastąpiło, ponieważ – jak twierdził – „byłem na oczach ludzi”<sup>138</sup>. Pozostaje kwestią otwartą, czy na przełomie lat 1956 i 1957 podjął on próby wyemigracji do Izraela<sup>139</sup>. Ojciec Leszka Białego w korespondencji do Janusza Pałubickiego informował, że prokurator wojewódzki wstrzymał w ostatniej chwili jego wyjazd. Ostrzegano go, że oprawca jego syna planuje ucieczkę z Polski<sup>140</sup>. W jednym z zeznań przed prokuratorem Halewski napomknął, że przedstawiciele władz mówili jego znajomemu Chalamońskiemu, iż nie wyjedzie do Palestyny, bo będzie aresztowany<sup>141</sup>.

W dniu 9 września 1962 r. Sąd Wojewódzki dla miasta Łodzi zarządził zatarcie skazania Halewskiego z uwagi na to, że w okresie do 1 sierpnia 1962 r. „prowadził nienaganny tryb życia, nie był karany ani administracyjnie, ani sądowo”<sup>142</sup>. W 1968 r. i następnych latach nie podjął kroków zmierzających do opuszczenia Polski, mimo antysemickiej kampanii

<sup>135</sup> *Ibidem*, Zeznanie świadka Stanisława Nowickiego, 19 II 1957 r., k. 32, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>136</sup> *Ibidem*, List „Bronka” do Ludwika Białego, 29 IV 1957 r., k. 340–342, dostęp 2 X 2017 r. K. Osiński, *Halewski – bestia z UB*, „Tygodnik Bydgoski”, 14–21 IX 2017, s. 21.

<sup>137</sup> *Odpisy z...*, Zeznanie Bolesława Halewskiego, 25 II 1957 r., k. 39, [kpb.c.umk.pl/Content/159377/Biały\\_Leszek\\_48\\_657\\_Pom.pdf](http://kpb.c.umk.pl/Content/159377/Biały_Leszek_48_657_Pom.pdf), dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>138</sup> *Ibidem*, List Ludwika Białego do Janusza Pałubickiego, k. 296, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>140</sup> *Ibidem*, List „Bronka” do Ludwika Białego, 29 IV 1957 r., k. 340–342, dostęp 2 X 2017 r.

<sup>141</sup> *Ibidem*, List Ludwika Białego do Janusza Pałubickiego, k. 296; *ibidem*, Zeznanie świadka Bolesława Halewskiego, 25 II 1957 r., k. 39, dostęp 12 IX 2017 r.

<sup>142</sup> AIPN Ld, 6/164, t. 2, Akta..., Zatarcie skazania, k. 579.

władz. Oznacza to, że jego plany opuszczenia Polski 12 lat wcześniej były motywowane strachem przed pociągnięciem do odpowiedzialności karnej za popełnione zbrodnie.

Pod koniec lat siedemdziesiątych Halewski przeprowadził się do Warszawy. Będąc już rencistą, pracował jako pilot wycieczek zagranicznych. Dzięki temu zwiedził wiele krajów Europy i Azji. Stał się człowiekiem dobrze sytuowanym<sup>143</sup>. W styczniu 1979 r. zwrócił się do Wydziału Kadr Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy o wydanie zaświadczenia w związku z ubieganiem się o przyjęcie do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBOWiD). Mieszkał wtedy w Warszawie przy ul. Capri<sup>144</sup>.

Zmiany ustrojowe przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych znacznie wpłynęły na jego dalsze losy. W 1991 r. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (OKBZpNP) w Bydgoszczy wszczęła dwa śledztwa dotyczące Bolesława Halewskiego. Wznowione śledztwo w sprawie śmierci Leszka Białego (sygn. S 1/91/UB), w którym udało się przesłuchać kilku żyjących świadków przestępczej działalności Halewskiego i jego podwładnych, pozwoliło ustalić, że był on funkcjonariuszem odpowiedzialnym za maltretowanie i uśmiercenie więźniów, m.in. Białego. W sprawie okrutnych metod śledczych stosowanych przez funkcjonariuszy WUBP w Bydgoszczy OKBZpNP-IPN prowadziła odrębne śledztwo (S 2/91/UB). W jego trakcie udało się przesłuchać kilku świadków pamiętających działania Halewskiego podczas służby w UB. W grudniu 1992 r. sędzia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy Krzysztof Sidorkiewicz, delegowany do OKBZpNP-IPN w Bydgoszczy, po zapoznaniu się z materiałami śledztwa o sygnaturze S 1/91/UB w sprawie poważnych prześladowań osób stojących w opozycji do władz komunistycznych, w szczególności okrutnych metod śledczych stosowanych przez funkcjonariuszy WUBP w Bydgoszczy w 1945 r., na zasadzie art. 3A pkt 1 *Ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce – Instytucie Pamięci Narodowej* postanowił przekazać akta sprawy Prokuraturze Wojewódzkiej w Bydgoszczy. Uznał, że zebrane dowody stanowią podstawę w rozumieniu art. 269 k.p.k. do przedstawienia zarzutu następującym osobom: Szwagierczakowi, Wątrobie i Halewskiemu<sup>145</sup>. W przypadku tego ostatniego było to działanie spóźnione. W obawie, że tym razem nie uniknie kary, wraz z żoną legalnie opuścił

<sup>143</sup> K. Osiński, *Halewski – bestia z UB...*, s. 21.

<sup>144</sup> AIPN By, 0122/939, Halewski..., Podanie, k. 113.

<sup>145</sup> AIPN By, 92/3, t. 1, Akta dochodzenia/śledztwa..., Postanowienie sędziego Krzysztofa Sidorkiewicza, 22 XII 1992 r., k. 21–25.



Polskę. Na początku czerwca 1992 r. osiadł na stałe w Tel Awiwie<sup>146</sup>. Tam powołał się na żydowskie pochodzenie i uzyskał obywatelstwo Izraela. Warto odnotować, że Halewski nie był jedynym funkcjonariuszem WUBP w Bydgoszczy pochodzenia żydowskiego, który wyemigrował do Izraela. Współpracujący z nim Dorlich zrobił to w kwietniu 1957 r., były szef WUBP w Bydgoszczy Józef Jurkowski (Jungman) – w 1969 r., a lekarz więzienny Ignacy Cedrowski – w latach sześćdziesiątych<sup>147</sup>.

Ostatnie lata życia Halewski spędził w Izraelu. Zmarł 17 sierpnia 1999 r. (5 Elul 5759 według chronologii żydowskiej) i został pochowany na cmentarzu Yarkon w Tel Awiwie (Yarkon Cemetery, Netiv HaGeula, Petah Tiqva, Central District, Israel)<sup>148</sup>.

W 2001 r. Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Bydgoszczy prowadziła śledztwo przeciwko Halewskiemu o sygnaturze 533/01/ZK. Była więźniarka Halina Koralewicz, aresztowana w 1946 r. za przynależność do organizacji „Wolność i Niezawisłość”, nie rozpoznała go jako oprawcy, który bił ją podczas śledztwa. W związku z tym prowadzący śledztwo prokurator wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa<sup>149</sup>. Warto pamiętać, że Koralewicz ostatni raz przed okazaniem zdjęć Halewskiego widziała go 55 lat wcześniej! Postawieniu go przed polskim sądem przeszkodził brak umowy o ekstradycji między Polską a Izraelem, a także to, że to państwo nie wydaje swych obywateli ocalałych z Holokaustu. Po ucieczce Halewskiego do Izraela polski wymiar sprawiedliwości powinien natychmiast zażądać jego ekstradycji, by postawić go przed sądem, tak jak każdego innego przestępcę. Wątpliwe jednak, by państwo Izrael spełniło te żądanie. Trudno nie zadać pytania, dlaczego wymiar sprawiedliwości RP od 1989 do czerwca 1992 r. nie podjął działań uniemożliwiających mu ucieczkę. Z całą pewnością polski wymiar sprawiedliwości poniósł w tej sprawie porażkę.

<sup>146</sup> Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Gdańsku (dalej: OKŚZpNP Gd), S 104/01/ZK, Akta śledztwa w sprawie stosowania niedozwolonych metod śledczych w 1946 r. nad Haliną Koralewicz przez funkcjonariuszy WUBP w Bydgoszczy podejrzanym o przestępstwo z art. 246 KK w zw. z art. 2, ust. 1 Ustawy z dnia 18 XII 1998 o IPN-KŚZpNP, Notatka urzędowa prokuratora M. Góry, 13 VIII 2001 r., k. 157; K. Osiński, *Halewski – bestia z UB...*, s. 21.

<sup>147</sup> OKŚZpNP Gd, S104/01/ZK, Akta śledztwa..., Pismo Krajowego Biura Interpolu w Warszawie do Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe, 22 XII 1995 r., k. 159.

<sup>148</sup> Zob. <https://billiongraves.pl/grave/%D7%91%D7%95%D7%9C%D7%A1%D7%9C%D7%91-D7%94%D7%9C%D7%91%D7%A1%D7%A7%D7%99/16525564>, dostęp 20 XI 2020 r.

<sup>149</sup> *Ibidem*, Umorzenie śledztwa przez prokuratora IPN-KŚZpNP M. Górze, 25 III 2002 r., k. 180.

W pierwszych latach po wojnie Halewski był jedną z osób pochodzenia żydowskiego, które zajęły najbardziej skrajne stanowisko: nie tylko znalazł się w aparacie przemocy, lecz nawet na tle tysięcy budzących strach funkcjonariuszy wyróżniał się bezwzględnością i okrucieństwem. Ze służbą w UB rozstał się inaczej niż większość jego towarzyszy. W odróżnieniu od nich poniósł odpowiedzialność za zło, które czynił, choć tylko w małej części. Przez ponad 40 lat życia w PRL nie ujawniał publicznie żydowskiego pochodzenia. Nie wiadomo nic o jego uczestnictwie w życiu środowisk żydowskich. Nie zajmował żadnego stanowiska w aparacie państwowym. Do 1989 r. korzystał z ochrony systemu politycznego panującego w PRL. Dopiero po zmianie ustrojowej powołał się na żydowskie korzenie, by opuścić Polskę i uniknąć kary za przestępstwa i zbrodnie sprzed lat. O jego życiu w Izraelu prawie nic nie wiadomo, dlatego trudno jednoznacznie stwierdzić, czy traktował ten kraj jako miejsce powrotu do tożsamości swych przodków, czy jednak jako azyl, w którym musi spędzić schyłek życia.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (AIPN By).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (AIPN Łd).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN).

### Źródła publikowane

*Golgota wrocławska 1945–1956*, oprac. K. Szwaagrzyk, Wrocław 1996.

*Lista bezpieczniaków*, „Gazeta Polska”, 6 VI 1996, 13 VI 1996, 20 VI 1996, 27 VI 1996, 18 VII 1996, 25 VII 1996, 1 VIII 1996, 26 IX 1996.

*Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich, 1949–1953*, wybór i oprac. A. Kochański et al., przeł. E. Rosowska, Warszawa 2000.

*Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 roku*, cz. 1–2, wybór, oprac. i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011.

*Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954)*, wybór, oprac. i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2006

*Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. nauk. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

- Służba Bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978*, Warszawa 1978 (wydawnictwo wewnętrzne MSW).
- Struktury aparatu bezpieczeństwa w województwach pomorskim/ bydgoskim, toruńskim i włocławskim* [w:] *Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie pomorskim/bydgoskim, toruńskim i włocławskim. Informator personalny*, oprac. K. Churska et al., red. M. Szymaniak, Bydgoszcz–Gdańsk 2010.
- Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, oprac. T. Cariewskaja et al., przeł. E. Rosowska, Warszawa 1998.

### Opracowania

- Armia Krajowa w Borach Tucholskich*, Bydgoszcz 1993.
- Cała A., *Mniejszość żydowska* [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944–1989)*, red. P. Madajczyk, Warszawa 1998.
- Chrzanowski B., *Delegatura Rządu RP na Kraj na Pomorzu. Nieznane karty z frontu walki cywilnej podczas okupacji niemieckiej i po jej zakończeniu*, Toruń 2011.
- Chrzanowski B., *Lipski Bolesław* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945, cz. 2*, red. E. Zawacka, Toruń 1996.
- Chrzanowski B., *Tragiczne losy Leszka Białego w 1945 roku – szefa Wydziału V (Łączności) Komendy Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej*, „Biuletyn Fundacji Gen. E. Zawackiej” 2012, nr 62.
- Drozdowski K., *Ostatnia droga Leszka Białego*, „Biuletyn Fundacji Gen. E. Zawackiej” 2011, nr 60/61.
- Fijałkowska B., *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów komunizmu w Polsce*, Olsztyn 1995.
- Gutman I., Krakowski S., *Unequal Victims. Poles and Jews During World War Two*, New York 1986.
- Hurwic-Nowakowska I., *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996.
- Krzyżanowski M.J., *Kurierzy AK*, „Pomerania” 1989, z. 11.
- Lewińska A., Stankiewicz A., *Od prochu do wybuchu*, „Gazeta Wyborcza. Magazyn bydgoski”, 2 II 2018.
- Nowicka H. – Jagielska, *Okręgowa Delegatura Rządu na Pomorzu kryptonim „Zatoka” i jej powojenne losy* [w:] *Powojenne losy konspiracji na Pomorzu*, red. E. Zawacka, R. Kozłowski, Toruń 1995.
- Osiński K., *Leszek Biały „Jakub” (1919–1945)*, Warszawa 2017.
- Paczkowski A., *Żydzi w UB. Próba weryfikacji stereotypu* [w:] *Komunizm. Ideologia, System, Ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Różycki P., *Kontrolowany upadek stalinowskich oprawców*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Ale Historia”, 25 IX 2017.

Sadowski J., *Mówi numer 31806. Wspomnienia więźnia obozu koncentracyjnego w Mauthausen i kaźni komunistycznych w PRL*, Warszawa 1999.

Szejnert M., *Śród żywych duchów*, Londyn 1990.

Szwagrzyk K., *Kadry aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. nauk. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Wolsza T., *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piehcina... 1945–1956. Życie codzienne w polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów*, Warszawa 2003.

Zakrzewska A., *Biały Leszek Kazimierz* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1996.

### Strony internetowe

<http://froondalux.pl/bartosz-kapusciak-dzialalnosc-wywiadu-ikontrwywiadu-wojskowego-w-indochinach-w-okresie-polski-ludowej>, dostęp 23 IX 2020 r.

<https://billiongraves.pl/grave/%D7%91%D7%95%D7%9C%D7%A1%D7%9C%D7%91-D7%94%D7%9C%D7%91%D7%A1%D7%A7%D7%99/16525564>, dostęp 20 XI 2020 r.

[www.pomorska.pl/serwisy/album-bydgoski/art/7257816,mord-na-kresowym-pralacie/id.html](http://www.pomorska.pl/serwisy/album-bydgoski/art/7257816,mord-na-kresowym-pralacie/id.html), dostęp 15 XII 2016 r.

**Streszczenie:** Po zakończeniu II wojny światowej liczna grupa osób pochodzenia żydowskiego rozpoczęła służbę w wymiarze sprawiedliwości, propagandzie i aparacie bezpieczeństwa PRL-u. Jednym z nich był Bolesław (Heller) Halewski, który po spędzeniu wojny na terenie ZSRR powrócił do Polski w 1944 r. Po kilkumiesięcznym kursie dla oficerów politycznych wojska został skierowany do służby w MPB. Jako funkcjonariusz UB wykazywał się szczególną brutalnością i bezwzględnością, co doprowadziło do śmierci kilku osób. Uczestniczył także w zacieraniu śladów zbrodni. Po kilku latach został usunięty ze służby i skazany za przestępstwa kryminalne popełnione w związku z wykonywaniem obowiązków. Śledztwo wszczęte przeciw niemu po Październiku '56, a dotyczące zbrodni, w których brał udział, zostało umorzono. Dopiero po 1989 r. wymiar sprawiedliwości wszczął przeciw niemu kolejne śledztwo w tej sprawie. Halewski uniknął jednak odpowiedzialności, gdyż legalnie wyjechał do Izraela, gdzie pozostał do śmierci. Był jednym z kilkusetosobowej formacji żydowskiego pochodzenia, która po 1945 r. szczególnie negatywnie zapisała się w świadomości Polaków ze względu na swe zaangażowanie po stronie komunizmu.

**Słowa kluczowe:** Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, członkowie Armii Krajowej na Pomorzu po 1945 r., zbrodnie UB, ofiary systemu komunistycznego, funkcjonariusze UB w Bydgoszczy, Żydzi w UB

**Mirosław Pietrzyk** (ur. 1964), doktor nauk humanistycznych, historyk, absolwent KUL. Zajmuje się dziejami PRL, w szczególności historią Kujaw Zachodnich w XIX i XX w. Autor i współautor dziesięciu książek oraz ponad stu artykułów naukowych i popularnonaukowych. Najważniejsze z nich: *Dmowskiego związki z Kujawami*, „Dziennik Kujawski”. Jednodniówka wydana z okazji stulecia powstania „Dziennika Kujawskiego” (Inowrocław 1993); *Inowrocławski Słownik Biograficzny*, red. E. Mikołajczak, t. 2–4 (Inowrocław 1994–2000); *Przewodnik po podziemiu*, „Goniec Kujawski” 1997, nr 3; *Sierpień był we wrześniu. Strajk w HSG „Irena” w 1980 roku*, „Goniec Kujawski” 2000, nr 1; *Powiat inowrocławski w Powstaniu Styczniowym* (Inowrocław 2004); *Wybrane postawy oporu kobiet wobec systemu władzy w latach 1945–1957 w Inowrocławiu i na terenie Kujaw Zachodnich* (Inowrocław 2006); *Drukarnstwo inowrocławskie w XIX i XX wieku* (Inowrocław 2012); *Więzienie w Inowrocławiu w latach 1945–1956* (Bydgoszcz 2014); *Jak naprawdę zginął? Trzydzieści jeden lat po śmierci ks. Jerzego Popiełuszki* (Toruń 2015 [e-book]); razem z Patrykiem Pleskotem: *W cieniu Kaina. Ofiary aparatu represji w Inowrocławiu i okolicach w okresie PRL* (Inowrocław 2019).

## Bolesław Halewski (Heller) (1919–1999) – Exceptionally Cruel or a Typical Security Service Officer?

**Abstract:** Following the end of World War II, a large group of people with a Jewish background joined the justice system, the propaganda apparatus and the security services in the Polish People’s Republic. Bolesław (Heller) Halewski was one case in point. He spent the war in the Soviet Union and returned to Poland in 1944. After a several months of training as a political army officer, he was assigned to work for the Ministry of Public Security. During his time as an officer in the Security Department, he exhibited exceptional brutality and callousness. This led to several deaths, which he was also involved in covering up. After several years he was expelled from service and sentenced for criminal offences committed while in service. An investigation into his crimes was launched after October 1956, then discontinued. The criminal justice system did not investigate his crimes again until after 1989. However, Halewski avoided liability by legally emigrating to Israel, where he remained until his death. He was one of a group of several hundred Jewish people who left a particularly negative mark on the Polish public opinion after 1945 as a result of their involvement in the Communist regime.

**Keywords:** Voivodeship Office of Public Security in Bydgoszcz, members of the Home Army in Pomerania after 1945, Security Department Crimes, victims of communism, Security Department officers in Bydgoszcz, Jews in the Security Department

## Mirosław Pietrzyk

**Mirosław Pietrzyk** (b. 1964), PhD, historian, graduate of the Catholic University of Lublin. His research interests include the history of the Polish People's Republic, particularly the region of Western Kuyavia in the 19th and 20th cc. Author and co-author of ten books and more than one hundred research papers and popular articles, notably including: 'Dmowskiego związki z Kujawami', *Dziennik Kujawski* in a centennial publication celebrating the establishment of *Dziennik Kujawski* (Inowrocław, 1993); *Inowrocławski Słownik Biograficzny* ed. by E. Mikołajczak, vols 2–4 (Inowrocław, 1994–2000); 'Przewodnik po podziemiu', *Goniec Kujawski*, no. 3 (1997); 'Sierpień był we wrześniu. Strajk w HSG "Irena" w 1980 roku', *Goniec Kujawski*, no. 1 (2000); *Powiat inowrocławski w Powstaniu Styczniowym* (Inowrocław, 2004); *Wybrane postawy oporu kobiet wobec systemu władzy w latach 1945–1957 w Inowrocławiu i na terenie Kujaw Zachodnich* (Inowrocław, 2006); *Drukarnstwo inowrocławskie w XIX i XX wieku* (Inowrocław, 2012); *Więzenie w Inowrocławiu w latach 1945–1956* (Bydgoszcz, 2014); *Jak naprawdę zginął? Trzydzieści jeden lat po śmierci ks. Jerzego Popiełuszki* (Toruń 2015 [e-book]); with Patryk Pleskot, *W cieniu Kaina. Ofiary aparatu represji w Inowrocławiu i okolicach w okresie PRL* (Inowrocław 2019).